Arkusz 1.

Nr 139. Dnia 26 Czerwca Wtorek. Dnia 14 (26) Czerwca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie **rs. 1** k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. **5.**
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: SS. Jana i Pawła Męczenników.
Jutro: S. Władysława Króla Węgierskiego.
Czwartek: S. Ireneusza Biskupa Męczennika.
Piątek: SS. *Piotra i Pawła Apostołów.*

Wschód słońca o godzinie 3 minut 42
Zachód „ „ 8 „ 22

Długość dnia godzin 16 minut 40
Ubyło „ „ — „ 1

Adres Redakcji KURJERA WARSZAWSKIEGO: Plac TEATRALNY Nr 5 dom L. Zabłockiej.

Sobota: SS. Emilji i Lucyny Panien.
Niedziela: S. Teodoryka
Poniedziałek: *Nawiedzenie N. M. P,*
Wtorek: SS. Heliodora i Anatoljusza.

— Rozpoczęcie czterdziesto-godzinnego Nabożeństwa odpustowego, w kościele archi-katedralnym i metropolitalnym S-go Jana, o którem w dniu wczorajszym wspominaliśmy, nastąpi jutro o godz. 7-mej z rana uroczystem wystawieniem Najświętszego Sakramentu, oraz kazaniem, które mieć będzie JX. Józef Wójcicki, wikarjusz archi-katedry. Nabożeństwo to trwać będzie trzy dnie z rzędu.

Drugiego dnia, t. j. we czwartek, słowo Boże głosić będzie JX. Filip Łepkowski, a wystawienie Najświętszego Sakramentu nastąpi o godzinie 5-tej z rana.

Trzeciego zaś i ostatniego dnia, t. j. w piątek, w samą uroczystość SS. Apostołów Piotra i Pawła, słowo Boże głosić będzie JX. Karpiński, wikarjusz kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, a Najswiętszy Sakrament wystawiony zostanie rownież o godzinie 5-tej z rana.

— W dniu wczorajszym o godzinie 6-tej po południu, JExcellencja JX. Gintowt, Biskup-sufragan, w obec tłumnie zgromadzonego ludu na cmentarzu kościoła parafjalnego Panny Marji na Nowem-Mieście, dopełnił poświęcenia nowo-odlanego dzwonu dla tegoż kościoła, nadawszy mu imie Jan-Kanty. Prdczas tej ceremonji JX. kanonik Bogdan, przemówił budującemi słowy do całego zgromadzenia o ważności religijnej dzwonu. Następnie JExcellencja JX. biskup, przystąpił do udzielania Sakramentu Bierzmowania, który przyjęło około 500 osób.

O instrukcji dla dopełniania rewizji stanu zdrowia osób zaliczonych do pospolitego ruszenia, przy przeznaczaniu ich na służbę do wojsk stałych i do oddziałów pospolitego ruszenia. Za ministra spraw wewnętrznych, towarzysz ministra spraw wewnętrznych doniósł senatowi rządzącemu, że w widokach zabezpieczenia kompletowania oddziałów pospolitego ruszenia zaciężnymi zupełnie zdrowymi i zdatnymi do służby, po porozumieniu się z ministrem wojny, uznano za konieczne, nie ograniczając się wskazówkami zawartemi co do tego przedmiotu w instrukcji danej urzędom rekruckim, dla stosowania się przy rewizji ciałoskładu i zdrowia osób przyzywanych do spełnienia powinności wojskowej, sporządzić oddzielną instrukcję dla dopełniania rewizji stanu zdrowia osób zaliczonych do pospolitego ruszenia przy naznaczaniu ich na służbę do wojsk stałych i do oddziałów pospolitego ruszenia.

Sporządzoną na tej zasadzie instrukcję, po rozpatrzeniu jej przez radę lekarską ministerstwa spraw wewnętrznych i potwierdzeniu przez towarzysza ministra spraw wewnętrznych za ministra spraw wewnętrznych, przez ministra wojny i zarządzającego ministerstwem marynarki, towarzysz ministra spraw wewnętrznych za ministra spraw wewnętrznych przedstawił rządzącemu senatowi pod decyzję.

Kopja potwierdzonej przez radę lekarską instrukcji dla dopełnienia rewizji stanu zdrowia osób zaliczonych do pospolitego ruszenia, przy przeznaczeniu ich na służbę do wojsk stałych i do oddziałów pospolitego ruszenia.

§ 1. Osoby zaliczone do pospolitego ruszenia przy naznaczaniu ich na służbę do wojsk stałych i do oddziałów pospolitego ruszenia, podlegają rewizji lekarskiej w urzędach rekruckich, dla zaświadczenia ich zdolności do służby ze względu na stan zdrowia.

§ 2. Rewizji tej dokonywa się podług porządku wskazanego instrukcją daną urzędom dla stosowania się przy rewizji zdrowia i ciałoskładu osób przyzywanych do wypełnienia powinności wojskowej.

§ 3. Zaciężni, którzy okażą się przy rewizji zupełnie zdrowymi, lub mającymi małoznaczne wady cielesne i chorobowe, z któremi dozwala się przyjmowania do służby frontcwej, idą na ukompletowanie *wojsk stałych.*

§ 4. Do oddziałów pospolitego ruszenia przeznaczeni są zaciężni, zupełnie zdolni do noszenia broni, lecz nie mogący, z powodu różnych wad chorobowych i cielesnych podlegać zaliczeniu na służbę do wojsk stałych.

§ 5. Przeznaczanie zaciężnych do oddziałów pospolitego ruszenia, dozwala się z następującemi wadami cielesnemi i chorobami:

a) Nieprawidłowy rozwój czaszki, szczególniej zaś jej części czołowej i tylnej, przeszkadzający noszeniu kaska lub kołpaka.

b) Chroniczna wysypka na głowie, bez oznak charłactwa.

c) Ślepota na jedno oko, przy normalnym stanie wzroku drugiego oka.

d) Skręcenie powiek samych względem siebie, lub z gałką oczną w jednem oku.

e) Przewłoka (fistuła) łzowa i niewielki łzotok.

f) Brak jednego ucha.

c) Głuchota na jedno ucho z jakichkolwiek przyczyn, przy dobrym słuchu na drugie ucho.

f) Warga zajęcza nie pociągająca za sobą rozdwojenia podniebienia.

g) Przetok ślinowy.

h) Ubytek jakiejkolwiek liczby zębów bez widocznego zepsucia odżywiania.

i) Niewielka łatwowsuwalna i wstrzymywana bandażem przepuklina (ruptura).

k) Nieznaczne skrzywienie i ukrócenie ręki lewej jak również blizny i guzowate nabrzmienia na kościach przedramienia na tej lub drugiej ręce, po jej złamaniu, nieprzeszkadzające władaniu bronią.

l) Stwardnienia i nie zupełna władność wielkich stawów, jeżeli one nie przeszkadzają władaniu bronią, chodzeniu i jeździe konnej.

ł) Brak jednego z palcy u rąk, z wyjątkiem wielkich i wskazującego u ręki prawej.

m) Brak jednego lub dwóch palcy u nóg, z wyjątkiem wielkiego, jeźli on nie przeszkadza chodzeniu i jeździe konnej.

n) Ubytek stawów ostatnich, wykrzywienie, nieprawidłowe położenie palcy u rąk i nóg, narośle na nich i inne podobne wady nie utrudniające władania bronią, chodzenia lub jazdy konnej.

Uwaga. Zaciężny, u którego znalezione będą przy rewizji dwie lub kilka wad z liczby wyszczególnionych w § 5 tym, z decyzji urzędu może być zupełnie uwolniony od służby, z powodu zbiegu odkrytych u niego braków.

§ 6. Przy wyznaczaniu zaciężnych do oddziałów pospolitego ruszenia, zwraca się szczególną uwagę na to: a) ażeby do *pułków jazdy* nie byli przeznaczeni ludzie z przepuklinami, rozszerzeniem żył jądrowych i kanału nasiennego, z opuchnięciami, wysypkami, ranami lub lekko odnawiającemi się bliznami na miejscach siedzeniowych i wewnętrznych powierzchniach bioder, jak również z pogrubieniem i skrzywieniem kolan i z drugiemi wadami utrudniającemi jazdę konną; b) do *drużyn pieszych* — iżby nie wchodzili ludzie mający wady na kończynach dolnych, wyszczególnione w punkt. l, m, n § 5 jeźli te wady przeszkadzają chodzeniu i c) do *oddziałów marynarki* iżby przeznaczano zaciężnych podług wyboru lekarzy i urzędników przyjmujących rekrutów z ramienia wydziału marynarki. (*Prawit. Wiest.*).

PRZEGLĄD LITERACKI.

Masław, powieść historyczna z XI wieku w 2 tomach, przez J. I. Kraszewskiego: Kraków, nakład Spółki wydawniczej księgarzy Warszawskich 1877.

„Braci zmartwychwstańców“ zakończył Kraszewski ogólnym rzutem oka na chwile po-Bolesławow-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Zaczynam odgadywać (jaka domyślność!) iż dziennikarstwo dla tego chyba nazywa się piśmiennictwem perjodycznem, że perjodycznie powtarza jedne i te same utyskiwania, domaga się jednych i tych samych ulepszeń i donosi o tych samych faktach. Na dowód proszę przejrzeć gazety z kilku lat ostatnich.

Ile razy słońce zbliżało się ku zwrotnikowi Raka, tyle razy pisma nasze obszernie zastanawiały się nad sprawą kurzu na ulicach, wyścigami konnemi i sztukami grywanemi w teatrzykach; utyskując jednocześnie na wadliwy system prowadzenia robót murarskich, na krzyki panujące na podwórzach w czasie lata, tudzież na mnóstwo innych niegodności, które i obecnie zajmują właściwe sobie rubryki.

Zdawałoby się, że po tyloletniem doświadczeniu, my — dziennikarze, powinnibyśmy nareszcie zrozumieć, że stawianie pewnych wymagań w imieniu opinji publicznej znaczy to samo, co czerpanie wody przetakiem. Niektóre *desiderata* nasze są już tak oklepane, że czytelnicy przy nich usypiają z nudów i zapewnie ździwiliby się nie pomału, gdyby nie znaleźli ich na zwykłem miejscu około początku lipca. Jeżeli jednak panowie ci sądzą, że nam znowu robi przyjemność powtarzanie tych samych zdań, o tych samych przedmiotach—to mylą się szkaradnie. Pełnimy tylko pańszczyzniany obowiązek, Bóg widzi, że arcy-ciężki niekiedy, z nadzieją, iż wybije nareszcie godzina, w której słowa nasze upadną na grunt odpowiednio przygotowany i jakąś praktyczną korzyść przyniosą.

Oto i w tej chwili mam przed oczyma dwa prastare i perjodyczne zażalenia, które jednak do druku przejść muszą.

Pierwsze z nich dotyczy systemu restaurowania domów przez murarzy. Ulice nasze są ciasne i niewygodne to fakt; w lecie, z powodu zwiększonego ruchu są one ciaśniejsze i niewygodniejsze niż w innej porze roku, to drugi fakt,— lecz stają się poprostu niemożliwemi wówczas, gdy przy której z nich zapanuje wszechmocny pędzel murarski. Wtedy mamy do wyboru jedno z dwojga: albo ustąpić z pod restaurującej się kamienicy pod kopyta szparkich chabetów dorożkarskich, albo—umykając z pod kopyt, zaplątać się w jakieś sznurki, drągi i deski, narazić się na ochlapanie wapnem, a niekiedy — dostać w ucho spadającym szaflikiem lub nawet całym czeladnikiem murarskim, z należącemi do niego przyborami.

Cenię bardzo wszelki kunszt i jego kapłanów, ale każdego brata rzemieślnika, który mi na głowę chce spadać, uważam za naturalnego wroga. Jestem też pewny, że pod tym względem antypatje moje odpowiadają uczuciom „najprzeciętniejszego“ obywatela miasta, nawet takiego, który nic nie ma przeciw temu, aby murarze jego dom odnawiający spadali z drabin na ziemię, byle przy tej okazji nie nadweręży li mu chodnika.

Wróćmy jednak do rzeczy. Odnawianie domów nie jest żadnym specjalnie warszawskim wynalazkiem: w Paryżu, Londynie, Wiedniu i t. d. są przecież także kamienice, lecz o ile mi wiadomo, malowanie ich choćby na jasno-żółty kolor, nie uważa się wcale za wypadek, dla którego należy tamować ruch uliczny i obryzgiwać przechodniów. Chodniki też są tam znacznie szersze i ulice nierównie gładsze, a pomimo to, żadnemu przedsiębiercy nie przychodzi do głowy idea stawiania rogatek, a właściwie pułapek na publiczność. Rzeczy te załatwiają się w sposób nader prosty: pod kamienicą staje rusztowanie zabezpieczające robotników od upadku, z dachem zabezpieczającym przechodniów od rozmachu pędzla i szkopka, w następstwie czego robota idzie swoją drogą a interesanci swoją—i—obie strony są zadowolone.

Czy nasi szanowni reformatorowie kamienic zreformują kiedy swoje rusztowania z własnego popędu — o tem godzi się wątpić. W ich przedsiębierczych sercach istnieje niewątpliwie jakaś komórka odczuwająca słuszne wymagania ogółu, ale drogę do tego sanktuarjum zna tylko magistrat. Mówiono mi nawet, że municypalność każdego lata bierze pod głęboką rozwagę sprawę ulepszenia rusztowań, lecz na nieszczęście ku jesieni dopiero wyprowadza odnośne wnioski, które w zimie tracą wartość praktyczną, na wiosnę zapominają się, w lecie znowu idą pod rozwagę jeszcze głębszą i tak dalej.

Powód drugiej grupy zażaleń stanowią krzyki uliczne, które w kronice niniejszej podzielićby mo-

skie, w których syn tego bohatera dziejów naszych, Mieszko, Mieczysławem II zwany w historji, przez brak zdolności, rozpustę, lenistwo i nałóg, wpośród czeredy niemców i urwisów wszelakiego zakroju, kraj nad przepaścią postawił.

Po owym Mieszku został chaos. Świeżo pognębione pogaństwo podniosło łeb z ukrycia, a reakcja żywiołów dotąd zdrzemanych tylko, nad którémi nie trwale jeszcze zapanował nowy porządek, groźną się stała dla całości Bolesławowego państwa. Po walkach Mieczysława z Bezbraimem burza wichrzyła w umysłach; stronnictwa wrogo stawiały się ku sobie, gnębiąc i ciemiężąc lud spokojny, w którym przeto kiełkowała myśl rewolucyjna. Miłość utajona w sercach dla starych bogów podsycała ową niebezpieczną iskrę, która lada chwila wybuchnąć mogła w pożar ogólny.

Po śmierci Mieszka, Ryksa, jego żona, w imieniu nieletniego syna Kazimierza, dobrze się dała we znaki narodowi. Co żyło, korzyć się musiało przed obcymi przybyszami, a gdy pokora i ucisk nazbyt dokuczyły, królowa niemka ujrzała się w konieczności uciekania z kraju, który już wówczas nie rozumiał dobrodziejstw kulturtregerstwa. Wprawdzie czcigodny Kraszewski w *Masławie* nazywa Ryksę *świętą*, a w innem miejscu (str. 77 tom I) tak o niej mówi ustami Toporczyka;

...„Królowa pani pobożna i rozumna, surowa była dla ludzi, przeto jej nie lubili, ale sprawiedliwa i miłosierna. Prawili na nią, że naszych nie cierpiała, a niemcy się otaczała; prawda i to, bo nikt się też do niej nie garnął. Obyczaj nasz stary, pogański, zrażał ją i zniechęcał. Bała się naszych, wolała z pobożnymi i mądrymi obcować, o świętych sprawach słuchać. Rady ich zasięgała, bo jej zkądinąd wziąć nie mogła“...

Ci pobożni (rozumie się niemcy) dobrze jej też radzili za życia Mieszka, któremu niewieściem podbechtywaniem głowę do cna zawróciła i do zguby go doprowadziła. Radzili jej dobrze i za rządów jej własnych, gdy uciskiem niemieckim kraj do takiej ruiny doprowadziła, iż jej samej wypadło uciekać dla bezpieczeństwa, co też zrobiła, wedle świętych rad ludzi rozumnych, kradnąc skarby państwa i uwożąc je wraz z Kazimierzem. Została jej też chlubna w narodzie pamięć, której słowa Toporczyka nie przerobią.

Przy takim stanie rzeczy, przy powszechnem wrzeniu i niechęci jawnej, przy rozprężeniu stosunków, gdy kraj pana nie miał i steru, ktoś, co śmielej nad innych głowę podnosił, lęku nie znał, mógł był z łatwością stanąć na czele rozkiełzanych tłumów. Ten ktoś musiał mieć rozum i wolę, aby wiedzieć na czem się oprzeć, i aby chcieć działać. I jedno i drugie nie było trudnem. Żywioł konserwatywny w narodzie, jak w chwili obecnej najpotężniejszy, najwłaściwszym był fundamentem dla działań takiego bohatera chwili. Chodziło o reakcję, to było jasnem, trzeba więc było na sztandarze swoim wypisać słowa: „precz z krzyżem, precz z niemcami, z „władykami“ —jak ich nazywa Kraszewski) — i niechaj żyje przed-Bolesławowy porządek, niech żyją stare bogi i kmieca równość!“ Kto pod takiemi hasły działać chciał, stając na czele rozhukanego żywiołu, temu się on łacno dał powodować, a jeżeli bohater chwili nie doszedł do zwycięztwa, jeno runął w połowie drogi, toć niekoniecznie był awanturnikiem... Cel chybiony, jeżli wielki, wielkim być nie przestaje: mogły być drogi pochodu fałszywe, środki źle wybrane, lecz w dziejach taki Masław, jak Cola Rienzi, jak nawet Masanielo czemś więcej jest niż awanturnikiem. Jeżeli niekoniecznie zasłużył na uznanie, to niezawodnie wart jest szczegółowego rozpatrzenia swoich zamiarów i działań: Był synem swojego czasu, dziecięciem okoliczności, wodzem swego stronnictwa... wszakże i to coś znaczy, mimo przegranej.

To, co się zaczęło za panowania Mieszka, ów ogólny rozstrój państwowej budowy—dało się wprawdzie przydusić za Kazimierza Odnowiciela, ale całą siłą odezwało się za powtórnego pobytu Bolesława Śmiałego w Kijowie. Czego chciał Masław — tego niezawodnie pragnął Bolesław: i jednemu i drugiemu się nie powiodło. Akcja św. Stanisława, biskupa krakowskiego w tej sprawie, którąbyśmy zamachem stanu nazwali, nie była wyłącznie tylko religijno-moralnego znaczenia..... Bronił biskup kościoła i „władyków“, na których wszędzie i zawsze kościół się opierał, a Bolesław upadł tak jak Masław, bo kościół i władykowie w zbyt już silne wzmogli się stronnictwo, aby nie zwyciężyć. Wszakci to, ta sama sprawa powtarzała się echem za Łokietka, za Kazimierza Wielkiego, króla chłopków, nawet za Stefana Batorego, który kto wié czy tylko w celach wojskowych piechotę utworzył, za cztero-letniego sejmu i... jeszcze później, za czasów naszych, tylko za każdym razem w formie innej, przy innych środkach i o innych skutkach... Kwestja to zatem dziewięciu wieków, zbyt wielka i poważna, aby ci, co do niej rękę przyłożyli, po za awanturnictwem żadnego innego celu nie mieli. I Masław tedy zwykłym awanturnikiem być nie mógł, a choć z psiarka wyrósł na chorążego, na wodza swojego stronnictwa — nic to nie znaczy: był kością z kości tych, którym przewodził. Wrócił do pogaństwa, bo był poganinem w duszy, jak miljony jego stronników, a jeżli rozrywał całość narodu i państwa, to w walce o nic innego, jak właśnie o tę całość. Tak on rzeczy rozumiał, tak też je prowadził, co znowu znosi pozory pospolitego awanturnictwa.

Rozszerzyliśmy się trochę nad znaczeniem tego dziejowego faktu nie dla tego, aby postać Masława podnosić do apoteozy, lecz aby dać pochop do gruntowniejszego zbadania samego faktu, który szczególniej w podręcznikach do dziejów traktowany bywa pobieżnie, powierzchownie i z pewną lekkomyślnością.

W powieści Kraszewskiego Masław też jest niepospolitym łotrem, zbójem, rozpustnikiem, krwiożerczem zwierzem.... niczem więcej. Nie zapominajcie jednak czytelnicy, że powieść nie jest bynajmniej historją, która dzieje bada i przedstawia je w świetle obecnej nauki. Inne tu zadania—inne cele. Powieść nie wykracza z czasów, które opisuje; nie wyprzedza spółczesnych swej epoce poglądów, nie bada przyczyn, nie objaśnia skutków. Pod tym względem musi być ściśle pozytywna. Oto macie obraz dziejowy z danej chwili—rozpatrujcie go i sądźcie sami.

Powieść Kraszewskiego rozpoczyna się wspaniałym opisem zniszczenia Wielkopolski po napadzie czechów. Bujne okolice zamieniły się w istną pustynię. Rabusie, korzystając z bezrządu i rozprzężenia nieszczęśliwej krainy, zamienili ją w grób jeden, w którym, co żywem zostało, to konało z głodu i rospaczy.

W tej pustce strasznej, jak z pod ziemi, oglądając się trwożnie naokół, ażali wystygły już ogniska obozowe bezlitosnego wroga, poczynają pojawiać się postacie wybladłe, okrwawione, okaleczałe.... Więc tedy najpierw sędziwy „władyka“ Lasota, później Dębiec, stary kmieć, wreszcie dwaj Doliwowie, Wszebór i Mszczuj, aż i ojciec Jan, który mało co potem kona z wycieńczenia, ze słowami na ustach: „Bóg ocali“....

Ta gromadka ludzi wylękłych, wygłodzonych, odartych ze wszystkiego.... z przekleństwy na Masława, który wichrzy za Wisłą, na Mazowszu, ciągnie społem w lasy i pustki, chroniąc się oczu ludzkich, aby unieść życie, aż zdybuje w gęstym boru dwie niewiasty: panią Spytkową i jej piękną córę, dziewczę niby kwiatek, świeżo z pączka wywinięty. Dziewczę to kością niezgody staje się dla braci Doliwów, którzy naraz gorącą dla niego zapałali miłością. Pani Spytkowa już w owym lesie trzy dnie się błąka, oczekując starego Sobka, wiernego sługi, który poszedłszy na zwiady, co się dzieje z pańską zagrodą, przychodzi oto właśnie z bolesną wieścią, że sam Spytek widno zginął, a z dobytku ani śladu, wszystko poszło z pożogą. Więc tedy płacz i lament, a wreszcie i wędrówka z gromadką wędrowną.... gdzie oczy poniosą.

Idą więc, aż stary Sobek, wietrząc ludzi i domostwa, dowiedział się, że oto w stronie Wisły znajduje się grodzisko Beliny, Olszowem Horodyszczem (?) zwane, w którem kupa ludu gotuje się do krwawej rozprawy z Masławem. Do tego grodu wpraszają się tedy nasi włóczęgowie, którzy tam znajdują przytulisko.... choć o głodzie i chłodzie. Spytkówna też w osobie syna Beliny, Tomka, zyskuje trzeciego miłośnika, który, nawiasem powiedziawszy, umiał ją wkrótce pochwycić za serce.

Tymczasem Masław na zamku płockim gotuje się do oblegania upornego Horodyszcza. Zbiera więc niesforne gromady, a nim je zbierze, w rozpuście i pijatyce pędzi sprosne chwile z prusaki i pomorzany. Do tego wodza źle zbrojnych czered przedarł się Wszebor Doliwa na zwiady. Przyjęto go nieźle, dano mu urząd, a gdy wszystko rozpatrzył, znikł i do biednych oblężeńców z wieścią powrócił, że tłumy Masławowe już ciągną. Niezadługo też poczyna się i oblężenie, długie, uporne, któremu w Horodyszczu wtoruje tajemnicza zmowa, litośnie przygarniętych kmieci. Aliści Sobek ją wyrozumiał i wyjawił; złemu się w czas zapobiegło....

Ciężkież to były chwile dla Beliny i dla tych wszystkich, co się pod jego wodzą zgromadzili, aby walczyć z tysiąc razy liczniejszym wrogiem o życie. Bywało też i tak, że kto bardziej krewki, a bez trwogi, ten wypadał gromadnie na niesforne tłumy i bił je dorywką, chroniąc się znowu za wały Horodyszcza. Nicby to jednak nie pomogło, gdyby nie to, że jednego dnia, najniespodziewaniej w świecie, oblężeni ujrzeli od strony lasu jakieś nieznane zastępy, które się w ładzie regularnym ustawiły, a potem, ze spu-

---

żna na dwie kategorje: krzyki ogólne dotykające wszystkich mieszkańców miasta i — specjalne — dręczące tylko emerytów osiedlonych przy ulicy Kanonji.

Co do zgiełku ogólnego, sprawianego na wszystkich podwórzach przez kataryniarzy i akrobatów, o tych pisałem już tyle razy, że obecnie oczy mi się kleją, gdy o nich myślę. Nie wątpię zresztą, że amatorowie, w cennym zbiorze dawniejszych moich dzieł kronikarskich znajdą bardzo malowniczy i wyczerpujący opis udręczeń, wyrządzanych przez kataryniarzy ludziom spokojnym. W tem miejscu jednak zrobię nową a filozoficzną uwagę.

Sztuka kataryniarska oprócz strony dokuczliwej i śmiesznej, przedstawia jeszcze stronę poważną. Dla swoich adeptów jest ona źródłem zarobku, lecz przebóg! cóż to za zarobek?... Większość tych panów dźwigających swoje abominacyjne instrumenty, są to ludzie silni i zdrowi, czyżby więc nie mogli w inny sposób pracować? Nie jestże to smutne, że podczas gdy ubogie i wątłe żydówki handlują pomarańczami lub rzodkiewkami i ostatecznie służą publiczności, zdrowe i silne chłopy wyznania chrześcjańskiego, jeżeli nie kradną, to żebrzą, a jeżeli nie żebrzą, to grają na katarynkach?....

Skargi na straszną tyranję kataryniarzy obijają się co roku o ściany wszystkich redakcyj i słusznie: nie ma bowiem domu w Warszawie, w którymby co dzień ktoś nie chorował. A jakaż to nieszczęsna dola owego chorego, który od wschodu do zachodu słońca słuchać musi bezwstydnej muzykalnej żebraniny, przed którą każdy człowiek radby się schował pod ziemię!

A przecież na usunięcie tej plagi jest lekarstwo: dość aby tylko właściciele domów zabronili stróżom puszczać kataryniarzy na podwórza. Po kilku dniach podobnego ostracyzmu, artyści ci wezmą się do czego innego, choćby do robót w polu, a po paru miesiącach błogosławić będą okoliczności, które z jałowych i ciernistych wyżyn sztuki zepchnęły ich na skromny lecz płodny poziom ogólnie ludzkich prac i stosunków.

Zdawałoby się na pozór, że w burzliwym oceanie świata, sami tylko mieszkańcy *Kanonji* mogą powiedzieć o sobie, iż: „siedzą, jak u Pana Boga za piecem“.

Z tylnych okien swych domów cieszą się oni widokiem wiślanego piasku, z okien frontowych, nie opuszczając mieszkań, słuchać mogą nabożeństwa w kościele Ś-go Jana. Pod bokiem mają obfity targ, nieco dalej — plac Krasiński z jego sklepami modnej i taniej garderoby, najbliżej zaś — Fukiera, którego sutereny niejednokrotnie rozjaśniały umysły i rozweselały serca statecznych mężów Starego Miasta.

A jednak i w tym raju ziemskim i na tej roskosznej Kanonji szatan rozrzucił nasiona goryczy, w formie bawiących się dzieci. Dzieci te, jak nas zapewnia pewien oskarżający je emeryt, są to po większej części łobuzy, których jedyne ubranie stanowi niekiedy koszula, nie dość czysta, aby ją można było nazywać: białą szatą niewinności — i — nie dość długa, aby godziło się brać ją w rachubę tam, gdzie chodzi o dobre obyczaje i publiczną przystojność.

Zaniedbane pod względem odzieży dziatki te, odznaczają się jednak wielką żywością ducha i fizyczną energją. Kiedy grają w piłkę, wówczas tynk oblatuje ze ścian a szyby z okien, a kiedy krzyczą, wówczas ani pisać, ani myśleć, ani spać, ani żyć nawet nie można. Pod wpływem ich ludożerczej wesołości, osoby nerwowe wpadają w stan konwulsyj, które zaczynają się z rana i trwają do wieczora.

Niekiedy wrzaskliwa ta gromadka milknie na raz, a wówczas wyżej wymienione osoby nerwowe obumierają ze strachu, wiedząc, że po tej złowrogiej ciszy nastąpi wybuch krzyków, któreby zmartwychwstałemu Lotowi przypomnieć mogły najgorsze chwile zniszczenia Sodomy.

Szanowny nasz korespondent (i prenumerator) dla zabezpieczenia się od tej wesołej szarańczy radby poruszył niebo i ziemię. Nadmienia on, że Kanonja jest placem publicznym, na którym zgiełków robić nie wolno, przypomina, że dla dzieci są przecież w mieście ochronki, żywemi barwami maluje rodzicom okropną przyszłość ich potomstwa tak lekkomyślnie oddającego się grze w piłkę i ćwiczeniom organów wokalnych, w końcu — wzywa interwencji wszystkich paragrafów kodeksu i wszystkich sił lądowych i morskich. Czy jednak na tej drodze znajdzie upragniony spokój?.. Niestety! wątpię. Gdziekolwiek są dzieci i trochę wolnego miejsca, tam krzyk być musi, — takie już jest prawo natury.

A teraz jeszcze jedno zażalenie.

Wiadomo, że w ogrodzie Saskim jest teatr letni

szczonemi spisy ruszyły do boju z zastępami Masława.... Oto Kazimierz syn Mieszka z posiłkami cesarza nadciągnął w samą porę. Wybornie uzbrojonemu i wyćwiczonemu rycerstwu, gromady zbójeckiej czerni podołać nie mogły i zbite, w części zaledwie pierzchły na wsze strony, a sam Masław tył podać musiał i z pola bitwy w tęgim galopie umknął. Kusił się potem o nowe walki.... lecz widno już się los na niego uwziął, bo zwyciężony, natraciwszy ludzi, uciekł do prusaków, którzy go też obwiesili, mówiąc: „bądź też wysoko, gdy ci się wysoko być chciało“.

Na tem się powieść kończy, lecz kończyć się także musi sprawa Spytkównej, która idzie za Tomka Belinę. Z tego siostrą żeni się jeden Doliwa, drugiego zaś plącze w swoje siateczki sama jejmość pani Spytkowa, której mąż znalazł się wprawdzie, lecz niezadługo po przybyciu Kazimierza zmarł pod Olszowem Horodyszczem.

Z tego bardzo pobieżnego przytoczenia treści, domyśleć się możecie czytelnicy, że nie musi być ona bogatą, chociaż roztacza się w dwóch tomach. Bogatą też może być o tyle tylko, o ile na to pozwala sam fakt dziejowy, któremu nic się dodawać nie godzi, chyba epizody utworzone przez swobodną fantazję, na tle wypadków głównych i charakteru epoki. Tak też jest i w powieści, o której mowa. Epizodów tych mnóstwo, z których znowu kilka przedstawia przepyszne obrazy walk i utarczek. W tej stronie opowiadania urywkowej, w tych scenach barwnych, pełnych życia, upatrywać też należy największej wagi dzieła, jego wartości niepospolitej. Historycznych zalet powieści rozbierać nie będziemy; jest ona pod tym względem, jak to już powiedzieliśmy wyżej, pozytywną. Nie dodaje i nie ujmuje nic — przedstawia fakt tak, jak go podaje dotychczas historja — bez krytyki, bez objaśnień, bez rozstrząsania jego ducha. Zresztą i historja sama nie wiele dlań uczyniła, choć zapewnie z czasem więcej uczyni.

St. M. Rzętkowski.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Donosiliśmy już o projekcie obulwarowania Wisły od strony Warszawy, począwszy od mostu Aleksandrowskiego do Łazienek. Projekt ten połączony jest z innym podjętym przez kompanję belgijskich inżynierów i finansistów. Prócz usypania wału ziemnego, na podobieństwo wału istniejącego na prawym brzegu Wisły, kompanja zobowiązuje się przeprowadzić wzdłuż nowego wału szeroką ulicę, przez którą przeprowadzonąby być mogła linja tramwayów. Ulica ma być wysadzona kilkoma rzędami drzew. Naprzeciw wału ma stanąć szereg pięknych domów. W zamian za to kompanja żąda, aby koryto Wisły skierowane zostało ku brzegowi warszawskiemu. Stawia ona nadto warunek, aby miasto oddało jej w bezpłatne użytkowanie na lat pięćdziesiąt całą przestrzeń zajętego pod te roboty gruntu. Po upływie tego czasu ulica wraz z domami przechodzi na własność miasta.

= *Dzien. Warsz.* otrzymuje wiadomość, że ministerstwo skarbu, skutkiem przedstawienia kuratora okręgu naukowego warszawskiego, uznało za możebne oddzielić dla nowoaleksandryjskiego instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa część obrębu leśnego Ruda, zawierającego w sobie okręg Naszusie oraz część okręgów Sześciarnia i Ługi, przestrzeni około 712 morgów. Ta przestrzeń lasu jest niezbędną dla instytutu celem urządzenia na niej wszelkich takich zakładów (szkółek, smolarni, laboratorjum do pędzenia terpentyny, spirytusu drzewnego i octu, suszarni nasion i t. p.), które są koniecznemi dla praktycznego obznajmienia studentów z uprawą leśną oraz technologją pobocznych produktów drzewnych.

= Droga żelazna nadwiślańska na przestrzeni od Mławy do Warszawy otwartą zostanie z dniem 13 lipca. Dystans zaś od Warszawy do Kowla ma podobno być otwartym o miesiąc później.

= Na odbytem niedawno zebraniu rolniczem obywateli powiatu chełmskiego zgromadzeni ziemianie dokonali próby rozmaitych nowych narzędzi rolniczych. Tak więc zebrania rolnicze przybierają najodpowiedniejszy sobie kierunek praktyczny. Żałować tylko należy, że podobne narady w sprawach dotyczących gospodarstwa wiejskiego odbywają się dotąd tylko w trzech powiatach Królestwa Polskiego, to jest chełmskim, konstantynowskim i sandomierskim. Zdaje się, że przy odrobinie dobrej woli i staraniu, podobne zebrania rolnicze łatwo zaprowadzić by się dały także i w pozostałych 83 powiatach naszego kraju.

= Wczoraj w szóstem gimnazjum warszawskiem odbył się akt uroczysty. Z sześciu znajdujących się w ósmej klasie uczniów, otrzymało świadectwa dojrzałości pięciu.

= Po wykładach z cukrowarstwa w Muzeum przemysłowem, nastąpi cała serja odczytów o piwowarstwie. Odczyty te, w systematyczną całość mające objąć sztukę warzenia nektaru gambrynusowego, wygłosi p. Józef Rzętkowski, wychowaniec b. Szkoły głównej, a obecnie praktyczny piwowar. Nastąpi to dopiero w roku przyszłym, a jak pragnie projekt p. Rzętkowskiego, odczyty, o których mowa, mają być jaknajprzystępniejsze ze względu na opłatę ze strony słuchaczy.

= Na odbytej w tutejszym magistracie licytacji na dostawę 150000 pudów węgla dla wodociągów warszawskich w r. 1878, utrzymał się p. Samuel Bergson za ogólną sumę rs. 17145, to jest o 8355 rs. niższą od anszlagowej, podług przeciętnych cen praktykowanych.

= Jak różną mają wartość place miejskie, wskazuje zawarty w tych dniach układ sprzedaży znacznej przestrzeni placu na tak zwanej Pelcowiznie, za który płacono po 10 kop. za łokieć kwad atowy. Ręczyć można, że i w tem miejscu za lat dwa wartość gruntu zdwoi się lub potroi.

= Związało się niedawno w Warszawie przedsiębierstwo przenoszenia rzeczy szklanych i ulegających łatwemu uszkodzeniu. Przedsiębiercy zajmują się również opatrunkiem wszelkich tego rodzaju przedmiotów w drogę wysyłanych i w obu wypadkach za wszelkie szkody przyjmują na się odpowiedzialność. Przedsiębierstwa powyższego podjęli się majstrowie szklarscy.

= Maszyniści dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, wystąpili z prośbą do rady zarządzającej tych kolei o zmniejszenie im lat służby z 40 do 30, jak to ma miejsce na innych drogach żelaznych. Prośba ta popartą została przychylną opinją pana Preisa, naczelnika warsztatów. Byłoby do życzenia, aby rada wejrzała w tę okoliczność, gdyż 30 lat ciężkiej służby na maszynie daje chyba zupełne prawo do wypoczynku i korzystania z emerytury.

= *Gazeta Handlowa* dowiaduje się, że liczba stypendjów, istniejących dla młodzieży kształcącej się w uniwersytecie warszawskim ma być powiększoną. Zapewnie okręg naukowy warszawski ogłosi w swoim czasie liczbę i wykaz odpowiednich wakansów.

= Dziś „Puszka Pandory“ po raz pierwszy.

= Na ostatniem posiedzeniu Warszawskiego Towarzystwa lekarskiego odbytem w dniu 19 b. m. dr. S. Perkowski powitanym został jako członek tegoż Towarzystwa.

= Ogródek „Pod lipką“ ożywi się w nadchodzący czwartek. Osiądzie tam bowiem trupa p. Idziakowskiego i Wernera. Na pierwsze przedstawienie wybrano „Zemstę.“

= *Echa muzycznego* wydawanego pod redakcją p. Kruzińskiego, wyszedł niedawno na widok publiczny zeszyt dwunasty, obejmujący kompozycje Schumana, Liszta i innych. *Echo muzyczne* prócz wewnętrznej wartości zamieszczanych w niem utworów, zwraca na siebie uwagę starannem i czytelnem odbiciem nut. Dodać zaś trzeba, że nuty te sztychowane są w Warszawie.

= Orkiestra berlińska w Dolinie Szwajcarskiej w tym tygodniu daje nam: jutro symfonję Joachima Raffa „W lesie“ oraz nową serenadę (3) Volkmanna;— we czwartek w koncercie na dochód wdowy po zasłużonym wiolonczeliście Józefie Szablińskim: polonez Moniuszki z „Hrabiny,“ nowy koncert na flet Briecialego oraz „Trauermarsch“ i uwertury z „Tannhäuzera“ i „Lohengrina“ Wagnera. W sobotę koncer Beethovena. Wykonaną będzie symfonja „Pastorale“ oraz trzy uwertury do „Leonory.“

= Uniesienie czasami staje się powodem smutnych wypadków.

Lokator jednego z wyższych piętr pewnego domu na Lesznie, pogniewał się na swoję połowicę o niedobrze wyczyszczony nóż stołowy.

Małżeńska rozprawa doprowadziła pana męża do takiego stopnia uniesienia, że niewinny powód gniewu, — nóż, rzucony jego ręką; wyleciał przez okno na dziedziniec, gdzie właśnie bawiło się kilkanaście dzieci mieszkańców tegoż domu i ugodziwszy jedno

---

w którym, w charakterze widzów, zbierać się mają prawo mężczyźni i kobiety. Tak się rzeczy mają teoretycznie, praktycznie bowiem kobiety same, bez asystencji tęgo zbudowanych mężczyzn, chodzić do teatru letniego nie mogą, szczególniej też na galerje. Znajdują się bowiem widzowie rodzaju męzkiego, którzy bez względu na przyzwoitość, zakładają nogi na krzesła siedzących przed nimi pań, na prośby zaś ich o zmianę systemu siedzenia odpowiadają śmiechem i konceptami wypielęgnowanemi w gorącej atmosferze zakładu Karasia i innych temu podobnych.

Wiem, iż przyjemnie jest przez podniesienie nóg do góry okazać w miejscu publicznem, że się ma buty, — domyślam się, że nie równie przyjemniej jest patrzeć na scenę leżąc aniżeli siedząc; na nieszczęście jednak zacofane teatry nasze nie uwzględniają tych popędów natury ludzkiej.

Kto wynajmuje miejsce na widowisko, ten ma prawo tylko do zwykłego krzesła nie zaś do łóżka i z tego powodu utrzymywać musi nogi w położeniu wertykalnem, zwrócone podeszwami ku podłodze.

Ale i komuż ja to tłomaczę?.. Ludzie dobrze wychowani sami wiedzą jak należy siedzieć w teatrze, ludzie zaś mniej obeznani z prawidłami towarzyskiego życia, lecz uczciwi, nie będą nigdy opierali nóg na krzesełkach kobiet, dla których nauczono ich szacunku.

Skandalów w stosunkach do kobiet, nie dopuszczają się ani przedstawiciele towarzystw wyższych, ani kupcy, ani rzemieślnicy, ale pewna szczególna klasa młodzieńców, którą nazwałbym *pół-światkiem* męzkim.

Członkowie pół światka posiadają ludzkie ciało i ludzkie ubranie. Każdy z nich ocierał się o jakąś szkołę, lecz skończył z nią tragicznie. Wychowanie nie zaszczepiło w nim żadnych zasad, życie zaś nauczyło go dbać tylko o siebie.

Osoby takie nie posiadają żadnej indywidualności, lecz co parę godzin małpują kogo innego. Nie mają żadnej pozycji towarzyskiej i z tego powodu każdy z nich gotów jest z rana być lokajem, w południe elegantem, nad wieczorem don Juanem, a w nocy kieszonkowym złodziejem. Nie posiadają też żadnej własności: ich bowiem parasolka jest pożyczona, surducik i trzewiczki wzięte na kredyt, ciało... Ciało należeć kiedyś będzie do prosektorjum, a dusza do djabła, jeżeli djabli dbają o gromadzenie śmieci w piekle.

Indywiduum z półświatka zamiast rozumu posiada bezczelność i z tego powodu gotowe jest nawet kobiety zaczepiać na ulicach, jeżeli nie lęka się aby ktoś za nim idący nie utraktował go „trzciną z wąsa wielorybiego“ jak to raz czytałem w ogłoszeniach. Tłomaczyć takiej osobie, że coś jest złe lub dobre, mądre albo głupie, uczciwe albo nie uczciwe, byłoby to samo co drapać żółwia po skorupie w celu zrobienia mu przyjemności wewnętrznej.

Ponieważ panowie z półświatka bardzo często bywają w towarzystwie dżentlmenów „powożących z wysokiego kozła,“ od nich więc uczą się trzymać nogi wyżej niż ludzie zwykli i nałóg ten przenoszą do teatru letniego. Gniew kobiet którym niszczą suknie przy tej okazji, nie *deranżuje* ich, w codziennych bowiem stosunkach z pomywaczkami i kawiarkami nabrali przekonania, że kobieta kiedy gniewa się naprawdę, wówczas zaprowadza pewien nieład w układzie ich faworytów i wąsów.

Słowem, na panów tych, którzy we wszelki możliwy sposób napastując kobiety, rzucają plamę na nasz ogół, żadne moralne lekarstwo nie istnieje, wyjąwszy policjanta. Jakie zaś wrażenie robi na nich awantura z policją, dowiedzie tego następująca rozmowa:

Kizio. A to pięknie Miziu!.. Dziś dopiero dowiedziałem się, że cię z maskarady wyrzucili za drzwi.

Mizio (do *Dzidzia*). A co, widzisz?.. A mówiłeś, że ja na maskaradach nie bywam!

P. S. Znany *Wiek* w miesiącu grudniu czy styczniu ogłosił receptę na płyn mający zapobiegać powstawaniu kurzu na ulicach. Ponieważ w styczniu mikstura owa wypróbowaną być nie mogła, wciągu więc paru miesięcy zapomniano o niej. Lecz ponieważ obecnie kurz panuje na ulicach i panować będzie jeszcze przez parę miesięcy, ośmielam się więc receptę ową powtórzyć.

„Do 10 kwart wody wsyp $1/2$—1 funta chlorku wapnia, tyleż soli kuchennej, wszystko dobrze rozbełtaj i płynem tym ulice gęsto skrapiaj, a kurzu nie będzie.“

Bardzo jestem ciekawy, czy też na kilka tysięcy właścicieli domów w Warszawie znajdzie się choć aby jeden tyle rozumny, że niniejszą receptę wypróbuje?

Ogród Saski mógłby dać dobry przykład.

Bolesław Prus.

z nich w głowę, zadał mu nie niebezpieczną wprawdzie ale bolesną ranę.

= Most prowadzący z Pragi na Saską Kępę już został wykończony i oddany do użytku publicznego.

= Na pensji żeńskiej utrzymywanej przez p. Antoninę Łubową, odbył się w tych dniach doroczny publiczny egzamin uczennic, na którym za odznaczenie się pilnością w naukach otrzymały nagrody: w klasie wstępnej Emilja Pitschówna, w klasie Iszej: Boczkowska Jadwiga, Mejerówna Wacława, Skołowska Zofja, Wiszniewska Stefanja; w klasie IIgiej: Kaplińska Zofja, Wiśniewska Filomena, Wilamowska Wiktorja, Krynicka Felicja, Kuligowska Bronisława; w klasie IIIej: Gebethnerówna Zofja, Hulanicka Wanda, Skrzypkowska Marja, Bernhardówna Emma; w klasie IVej: Kozierowska Julja, Rapczyńska Jadwiga, Wojtkiewiczówna Marja, Fiszerówna Seweryna i Krasuska Ładysława.

= P. Stanisław Przyborowski — autor rozprawy: „O prawach kobiety“ napisał w tych czasach monografję p. t. „Kilka rysów ducha chrześcjańskiego.“

= Projekt banku hypotecznego dla guberni siedleckiej żywo jest podobno agitowany — a za przykładem ziemian podlaskich idą ziemianie innych okolic. Cieszymy się z tego wielce, bank bowiem hypoteczny jest jedną z najpilniejszych potrzeb rolnictwa, i jak przykład wykazał żadna inna instytucja finansowa zastąpić go łatwo nie może. Jeżeli tylko wprowadzenie w życie banku hypotecznego siedleckiego przyjdzie rychło do skutku, wątpić nie można, iż bank ten będzie początkiem założenia wielu innych, w różnych częściach kraju.

= Pani Sochaczewska, zdolna artystka teatrów prowincjonalnych, która przez czas jakiś ciężko chorowała, obecnie po wyjściu ze słabości występować będzie w Alkazarze u pana Rybackiego.

= Przy ulicy Twardej budują się obecnie dwa nowe domy, trzy zaś przy Pańskiej. Słowem ruch budowlany, wbrew oczekiwaniom, nie ustaje a po rozpoczęciu działań przez zapowiedzianą prywatną spółkę budowlaną, prawdopodobnie powiększy się jeszcze.

= Gdy wszystkie skwery i aleje publiczne posiadają ławki, skwer przy ulicy Senatorskiej pozbawiony jest takowych w zupełności.

Pytanie — dla czego?

W roku zeszłym były tu przynajmniej dwie ławki dla przechodniów pragnących spocząć chwilowo, dziś zmuszeni są oni szukać pod drzewami cienia... stojąco.

= Piszą do nas z Ciechocinka: „Teatr amatorski, na który liczyliśmy na pewno, tembardziej, że miał się przyczynić do odbudowania spalonej kaplicy, nie przyjdzie do skutku, z tej przyczyny... że zarząd czy też jeden z członków zarządu, podyktował zbyt samowolnie dzień przedstawienia, zapominając o tem, że w każdym razie amatorowie robili z siebie pewną ofiarę, którą z góry z wdzięcznością zaakceptować należało.“

= Sześć kartofli za 20 kopiejek!!

Wyraźnie sześć kartofli, w pewnej restauracji, która nie uchodzi — i słusznie — bynajmniej za elegancką, ale się chwali, że jest średnią i tanią.

Notabene, w miarę jak młode kartofle starzeć się będą, cena ich podnosić się będzie dla uczczenia wspomnień ich młodości.

Z innemi nowaljami dzieje się w tejże restauracji tak samo, — rzodkiewki i szpinak, o których za Żelazną Bramą człek szanujący się, już nie mówi, — tu mają ciągle swą niezmienną cenę.

Bliższych wiadomości o tej pewnej restauracji w miarę jak gra *à la hausse*, powstrzyma wszystkich od uczęszczania tamże — nie omieszkamy zamieścić w stosownym czasie.

— Zarząd warszawskiego Instytutu muzycznego (konserwatorjum), podaje do wiadomości, że akt zamknięcia roku szkolnego 1876/7, oraz popis uczniów i uczennic tegoż konserwatorjum, odbędzie się bezzawodnie w dniu 30 czerwca r. b. o godzinie 6 tej po południu punktualnie w wielkiej sali aleksandryjskiej w gmachu ratusza. Wejście do sali otwartem będzie o godzinie 5 tej i w czasie wykonywania numerów wstęp do sali nie będzie mógł mieć miejsca. Bilety wejścia dla osób zaproszonych przez dyrektora, wydawane będą codziennie w kancelarji konserwatorjum od godziny 9-tej rano do 3-ciej po południu.

— Zarząd Towarzystwa osad rolnych, składa szczere podziękowanie panu A. H. za złożone przez niego za pośrednictwem członka-korrespondenta Edwarda Czajkowskiego, tytułem ofiary rs. 200, a przesłane mu w dniu 2 maja r. b. przez Annę z Dückertów Chondens i przez niego przyjęte.

— Jutro ofiary na korzyść Krzyża czerwonego przyjmować będzie w pałacu Brühlowskim księżna *Temiszewowa*.

— Ministerstwo oświecenia publicznego odniosło się do wszystkich uniwersytetów z wezwaniem przejrzenia projektu zrobionego w celu urządzenia wspólnych mieszkań i całego utrzymania dla studentów.

— Z Petersburga donoszą, że tamtejszy Oberpolicmajster ogłosił w miejscowej *Gazecie Policyjnej*, ażeby wszyscy mieszkańcy Petersburga, którzy udali się na letnie mieszkania, na tak zwane „dacze“, i zabrali ze sobą swe konie, mieli takowe w pogotowiu. Rekwizycja bowiem koni lada chwila może nastąpić.

— Książę Woroncow, według *Wracz. W.*, urządza w miasteczku Horodyszczu przy kolei żelaznej chwastowskiej, szpital na 40 łóżek. Chorzy i ranni żołnierze utrzymywani tam będą kosztem księcia przez cały czas wojny.

— Próby oświetlania elektrycznością odnogi odeskiej przy pomocy nowego przyrządu dynamoelektrycznego, o których to próbach już pisaliśmy, zgromadza ciągle tłumy ciekawych widzów na nadbrzeżny bulwark. Siła światła niezmierna; — na przestrzeni 15-tu wiorst widać powierzchnię morza tak jasno i dokładnie, iż w znacznej odległości od brzegu znaki wskazujące mieliznę odbijają się w wodzie jaknajwyraźniej. W czasie zupełnej pogody, gołem okiem można widzieć pasmo białe od elektrycznego światła przystani oczakowskiej.

— Telegraficzne doniesienia głoszą, iż w Dynaburgu od trzech dni trwają pożary; w Mińsku zaś gubern. pożar zniszczył już wiele domów.

Nekrologja.

† Dnia 27 czerwca to jest jutro, jako w dzień imienin ś.p. Władysława **Świeszewskiego,** artysty dramatycznego, odprawioną będzie żałobna Wotywa o godzinie **9-tej** z rana w kościele Ś-go Krzyża, na którą pozostała żona z córką, Krewnych, Kolegów i Znajomych zaprasza. —10578—

† Dnia 27 czerwca, we środę, o godzinie **11-tej** rano, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, w kaplicy Pana Jezusa, jako w dzień imienin ś. p. Władysława **Borońskiego,** odbędzie się Nabożeństwo żałobne, na które pozostała w ciężkim smutku matka i siostra, zaprasza Familję i Znajomych. —10525—

† We środę dnia 27 czerwca r. b. o godzinie **10-tej** z rana, odprawionem zostanie żałobne Nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej za duszę ś. p. Jakóba **Strzeszewskiego,** b. prezesa sądu apelacyjnego Królestwa Polskiego, na które pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół, Kolegów i Znajomych zaprasza. —10545—

† We czwartek dnia 28 czerwca, o godzinie **10-tej** rano, jako w wigilję rocznicy śmierci, odprawioną będzie w kościele Św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej Msza Ś-ta za duszę ś. p. Henryka **Morawskiego,** b. sędziego pokoju okręgu węgrowskiego, na którą żona i syn, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza. —10595—

† W dniu 28 czerwca r. b. to jest we czwartek, o godzinie **11-tej z rana,** w kościele powązkowskim odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława **Stęczniewskiego,** a następnie przeniesienie zwłok z katakumb do grobu własnego na tymże cmentarzu, na które pozostała żona zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —10577—

† Ś.p. Teofila z Gomulickich **Jaroszewska,** wdowa po ś.p. Stanisławie Jaroszewskim budowniczym, obywatelka ziemska, lat 58 mająca, w dniu 25 b. m. zeszła z tego świata. Pogrążeni w smutku synowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 27 b. m. to jest we środę o godzinie **11 tej** rano w kościele Wszystkich Świętych odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski w tymże dniu o godzinie **5-tej** po południu. —10579—

† Ś. p Barbara z Zakrzewskich **Gromczyńska,** żona majstra stolarskiego, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. Sakramentami w dniu 24 czerwca r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 55. Pozostały mąż wraz z trojgiem dzieci zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** rano w kościele Narodzenia Najświętszej Marji Panny przy ulicy Leszno w dniu 27 b. m. to jest we środę odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **6 tej** po południu na cmentarz powązkowski. —10571—

† Marceli **Babicki,** urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko bydgoskiej, po długiej słabości w dniu 25 czerwca 1877 r. zasnął w Bogu, pozostała żona wraz z dziećmi i rodziną zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów na żałobne Nabożeństwo dnia 28 b. m. i r. to jest we czwartek o godzinie **10-tej** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła o godzinie **4-tej** po południu na cmentarz powązkowski odbyć się mające.

† Izabela z Dobrskich **Mijakowska,** żona vice-prezesa sądu handlowego, przeżywszy lat 44, po długiej i ciężkiej chorobie, zakończyła doczesne życie w dniu 26 czerwca r. b. Stroskani tą stratą: mąż, matka i rodzeństwo, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo za duszę w Bogu spoczywającej, we czwartek o godzinie **10ej** z rana w kościele Ś-go Karola Boromeusza odbyć się mające a następnie tegoż samego dnia o godzinie **5-tej** po południu na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. —1061—

Kronika zagraniczna.

× Poznańskie Towarzystwo przyjaciół nauk, jakeśmy to już donosili, ogłosiło konkurs na napisanie dzieła p. t.: „Pogląd na dzieje słowian zachodnio-północnych między Elbą, a granicami dawnej Polski, od czasu wystąpienia ich na widownię dziejową, aż do utraty politycznego bytu i znamion narodowych“. W rozwiązaniu tego zadania, szczególniejszą uwagę zwracać należy na: *a)* związek etnograficzny między pomienionemi plemionami słowiańskiemi, a ludnością Polski piastowskiej; *b)* stan kultury tychże plemion w owej epoce, z rzutem oka na religję, zwyczaje i obyczaje, ustrój polityczny i społeczny, na stan rolnictwa, handlu, budownictwa i sztuki ówczesnej w ogóle; *c)* zewnętrzny przebieg dziejowych wypadków, ze szczególnem uwydatnieniem wydarzeń, które spowodowały w różnych stronach Słowiańszczyzny północno-zachodniej ostateczną zagładę rozmaitych plemion; *d)* wreszcie stosunek między temi plemionami a Polską. Praca wyczerpująca przedmiot ten w zupełności, oraz posiadająca odpowiednie zalety układu i stylu, a obejmująca przynajmniej *25 arkuszy* druku w dużej ósemce, otrzyma *1500 marek* nagrody. Jeżliby między nadesłanemi nie znajdowała się rozprawa posiadająca powyższe warunki, wtedy rozprawa względnie dobra, to jest odpowiadająca przynajmniej głównym warunkom zadania otrzymania *900 marek* nagrody. Pozostałe *600 marek*, zostaną albo w całości przyznane dziełu najlepszemu po poprzedniem, albo też rozdzielą się między rozprawy przynajmniej częściowo przedmiot wyczerpujące. Prace nagrodą uwieńczone pozostają własnością autorów, którzy jednakże będą obowiązani ogłosić je drukiem w przeciągu roku, po otrzymaniu nagrody. Gdyby tego nie spełnili, zarząd, jeźli uzna za stosowne, ogłosi je swym kosztem na dochód towarzystwa. Rękopism przeto musi pozostać w rękach zarządu. Każdy rękopism opatrzony być winien dewizą lub jakim innym znakiem, a nazwisko autora dołączone w zamkniętej kopercie z podobnąż dewizą. Ostateczny czas nadsyłania oznaczony na dzień 1-go października 1879 roku, pod adresem: *Hieronim Feldmanowski w Poznaniu, ulica Młyńska Nr 35.* Towarzystwo uprasza wszystkie pisma nasze o łaskawe powtórzenie powyższego ogłoszenia.

× Rektorem uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, obrany został na rok przyszły dr Ludwik Teichman, słynny anatom i ozdoba fakultetu medycznego w tamtejszym uniwersytecie.

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 25-go.—(Urzędowe). Z armji kaukazkiej donoszą pod dniem 23 b. m., że pod Karsem stawiają się ciągle baterje obleżnicze. Bombardowane są forty północne. Dnia 22 b. m. dwa bataljony tureckie z baterją artylerji i 2 szwadronami jazdy zrobiły wycieczkę. Kawalerja rossyjska atakowała turków i zmusiła ich do odwrotu do twierdzy, przyczem turcy ponieśli znaczne straty. Ze strony rossyjskiej padł 1 kozak, oraz ranionych 3 dragonów i 2 kozaków. Z drugiego władykaukazkiego pułku donoszą, że masy przybyłych z Wanu kurdów otoczyło Bazajed, którego załoga odparła już kilka ataków. Posiłki są w drodze. Armja Kabuletu w dniu 23 b. m. ostrzeliwała ze wszystkich bateryj frontowych pozycyj, turków rozłożonych pod Zichidżwari. W Abchazji kawalerja jenerała Ałchazowa pod dowództwem pułkownika księcia Czawczawadze w okolicach Mergury i Mokwy stoczyła walkę ze zbuntowanymi mieszkańcami i dawnymi wychodźcami z Kaukazu, którym zabrano wiele koni i broni. Dowodca ich Kharib-Marszasneli, oraz kilku Abchazców wzięci do niewoli. Na miejscu pozostało pięć chorągwi. Ze strony rossyjskiej poległ 1 kozak, a kilku milicjantów odniosło rany.

Przegląd polityczny.

Alea jacta est, — Rubikon bulgarski przekroczony; wkrótce spodziewać się należy wiadomości o bitwach większego rozmiaru, które jeżeli na losy całej wojny wschodniej, to przynajmniej na rozwiązanie letniej kampanji stanowczo wpłynąć będą musiały. Z wkro-

czeniem armji do Bulgarji, rozwiną się wszystkie od dawna przygotowane czynniki dzisiejszej wojny.

Obok postępów armii regularnej nie należy zapominać; że uśmierzone żywioły rewolucyjne, jak tego już teraz mamy dowód w Tessalji — podrażnione szczękiem zwycięzkiego oręża, wybuchną również i wmięszają się w ogólną akcję. Telegramy doniosły nam dopiero o przekroczeniu Dunaju w dwóch blisko siebie leżących punktach pod Galaczem i Brailą.

Nie możemy zaręczyć, cyy cyfry powyższe podane przez organ wiedeński są dokładne, — bądź co bądź różnica liczebna wydaje się zanadto znaczną, aby przy wszystkich strategicznych korzyściach turcy z pewnością na pomyślny rezultat liczyć mogli. Ten sam dziennik podaje następujące daty z armeńskiego teatru wojny. Operującą armię pod dowództwem W. ks. Michała obliczana 115000 ludzi, 16000 kawalerji i 360 dział, zaś turkom przypisuje tylko siłę 50000 piechoty 3000 konnicy i 150 dział.

Od Brailą w dół stać mogło najmniej 30 000 wojska, kiedy cała Dobrudża zaledwie przez 15 000 turków jest bronioną; z łatwością przeto będzie można — o ile przeszkody terrytorjalne pozwolą, posuwać się z Maczyna w głąb kraju ku Babadagh w celu wyparcia tureckiej załogi z Tulczy i Izakczy. Od środków obrony linji Czernawoda-Küstendże, jako też od powodzenia przeprawy wojsk między Brailą a Nikopolis zależeć będą dalsze operacje manewrujących w Dobrudży oddziałów.

Niewątpliwie też w najbliższym czasie usłyszymy o przekroczeniu Dunaju w innych miejscowościach gdzie stoi główny korpus armji południowej.

Dla uprzytomnienia sobie stanu wojsk gotowych do walki przytaczamy tu według wiedeńskiej *Pressy* niektóre daty dotyczące obu armii. „Między Brailą a Giurgewem, pisze ten dziennik — ustawiono trzy korpusy rossyjskie,—4-ty, 7-my i 14-ty liczące razem prawie 100000 ludzi. Przeciw tym siłom, nie licząc już owych 15000 w Dobrudży stoi 22000 w Silistrji i okolicy, 7000 w Turtukai, 14000 w Ruszczuku, 20000 w Szumli a 8000 w Warnie. Między Giurgiewem a Turnu-Mugurelli stanęły cztery korpusy: 8-my, 9-ty, 11-ty i 12-ty a więc ogółem około 120000, przeciw którym turcy rozporządzają 3000-mi w Sistowie, 8000-mi w Nikopolis, a 3000-mi w Tirnowie. Między Alutą a Orsową przy granicy Austryjackiej leży armja rumuńska najwyżej 40000, a na to od Rahowy po Widdyń 30000 turków czeka w pogotowiu. Słowem wzdłuż lewego brzegu Dunaju od Turn-Severina po Ismaił wynoszą siły rossyjskie i rumuńskie 290000, zaś armja turecka między Dunajem a Bałkanami, liczyć się może na 130000 których w każdym razie wzmocnić jeszcze można posiłkami z południowego Bałkanu i wojskiem nieregularnem w sile 30000.“

Nie ulega wątpliwości, iż wkrótce dowiemy się o przejściu dokonanem, w innych miejscach. Lewe skrzydło armji południowej dało dobry początek trudnemu rozwiązaniu zadania, chociaż tym razem warunki o tyle były dogodniejsze, że prawy brzeg rzeki mało był przez wojska tureckie broniony, a na dolnej części Dunaju, zamkniętej torpilami—umiano w samą porę usunąć flotyllę turecką, która też przeprawie wojsk przeszkodzić nie mogła. O ile wnioskować można ze stosunku sił obustronnych, nie znajdzie lewe skrzydło, wkraczające do Dobrudży silnego oporu.

Z Bukaresztu piszą do *Pressy* 19-go: „Cogolniczeano udzielił wczoraj kilku osobom nader zajmującą wiadomość, że Najjaśniejszy Cesarz Rossji przychylił się do życzeń ks. Karola i pozwolił na kooperacji armji rumuńskiej pod warunkiem, aby Rumunie pod Gaja, ośm mil od Turn-Severinu, a sześć mil od Kalafatu Dunaj przekroczyli, najdalej 15 kilometrów od brzega, w głąb Bulgarji się zapuszczając. Główne swe działanie mają skierować w celu oblężenia i osaczenia Widdynia.

Do spełnienia tego zadania niemamy (Rumuni) materjału do budowy mostów, a oprócz 24 armat podarowanych nam przez Rossję nie posiadamy własnych dział oblężniczych, a co najważniejsze brak nam pieniędzy.“

W Tessalji zaczynają się ponawiać rozruchy i zaburzenia. Pod Domoko pkazało się 800 dobrze uzbrojonych powstańców, nawet już przyszło do starcia z tureckim oddziałem. Zdaje się, że wpływem Anglji powstrzymywane wybuchy w Grecji znalazły w Tessalji wolniejszy grunt do działania.

Wiadomości telegraficzne.

— *St.-Peter. Herold.* podaje wiadomość, że ks. Mikołaj wysłał Mussicza do dolnej Hercegowiny dla zorganizowania nowych oddziałów powstańczych. W ostatnich bitwach Czarnogóra straciła siódmą część swoich wojsk; sam tylko Wukotic stracił 2100 ludzi. Oddziały ochotników hercegowińskich zostały doszczętnie zniesione.

— *Taszkent* 21-go.—(Telegram spóźniony z powodu zepsutej linji teleg.). Podpułkownik Przewalski donosi jener. Kaufmanowi z nad rzeki Małego Jułdusa, że w kwietniu wojska chińskie zdobyły ufortyfikowane wąwozy Dewan przez Tianszan i miasta kaszgarskie: Jaksun i Turfan. (*Nowosti*).

— *Berlin* 23-go.—Panują tu w sferach rządowych przekonania, że Francja przygotowuje się do starcia z Niemcami w krótkim czasie.

Wiedeń, 23go.—Dziennik wiedeński *Cor. Pol.* pomieścił urzędowe pismo z Aten, wzywające ludność grecką w Epirze, Tessalji i Macedonji do powstania, z zapewnieniem pomocy ze strony rządu greckiego.

Konstantynopol 24-go. Pomimo ostrzeżenia Austrji Porta ma zamiar dalej działać zaborczo w Czarnogórze. Mahmud-Damat i Redif-pasza odpowiedzieli na przedstawienia dyplomatyczne, że zamierzają osadzić paszę w Cetynji.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 26-go czerwca.

Petersburg 25-go.—Telegrafują z Mazry pod d. 24 b. m. Oddział jen. Tergukasowa rozbił d. 24 b. m. wojska Feryka-Mehmeda. Nasi znajdują się w górach pomiędzy Zajdekanem i Delibabą. Szczegółowych wiadomości niema. Prawdopodobnie turcy zostali odparci — bronili się uparcie. Zwycięztwo zupełne. Nieprzyjaciel uciekł. Naszych zabito 27, raniono 119 żołnierzy i 2 oficerów. Mehmed-pasza zabity. Wzięto znaczną ilość jeńców. Tergukasow świadczy o świetnem działaniu artyllerji, i śmiałych atakach naszych wojsk. Oddziały jenerała Hejmana dziś są w Mendżyngerecie.

Bukareszt 25-go. — Cesarz wraz z Wielkimi Książętami przybył tu 24 b. m. O godzinie 5 był na obiedzie u Księcia Rumuńskiego w pałacu Kotroceni. Wieczorem powrócił do Plojeszti. Turcy opuścili Tulczę i Isakcza i cofnęli się do Hirsowy.

Londyn 25-go. — W Izbie niższej Northcote odpowiada Gourleyowi, że odpowiedź Porty na oświadczenie Anglii w przedmiocie kanału Suezkiego doręczona została Layardowi 21 b. m. Główną treść odpowiedzi Layard zakomunikował drogą telegraficzną. Według niej Porta podziela pogląd Anglii co do swobodnego przejazdu dla statków neutralnych. Okrętom nieprzyjacielskim nie może Porta dozwolić wstępu, ponieważ kanał stanowiący część ottomańskiego państwa nigdy jako neutralny ogłoszony nie był. Porta rezerwuje sobie wszelkie terytorjalne prawa i prerogatywy. Egipt przedsięwziął kroki dla strzeżenia obudwóch ujść kanału. Northcote oświadczył dalej, że wobec zapewnienia Rossji iż nie myśli prowadzić wojny przeciw kanałowi, Anglja nie uczyni już żadnego kroku w obronie bezpieczeństwa kanału, polega bowiem na zapewnieniu Rossji.

Konstantynopol 24-go czerwca.— Rossjanie wkraczają dalej do Dobrudży przez Dunaj. Część tutejszego garnizonu wysłaną zostaje nad Dunaj, miejsce jego zajmie gwardja narodowa mająca nadejść z prowincji. Książę Hassan odjeżdża jutro. Turcy postępują ku Cetynji. Z Azji niema żadnych wiadomości. Poseł sułtana do emira Afganistanu bezwłocznie tam odjeżdża, następnie uda się do Kaszgaru.

Wiedeń 25-go. — *Polit. Corr.* podaje telegram z głównej kwatery Czarnogorskiej z Cetynji z d. 23 b. m. w nocy. Dziś od rana do godziny 7 wieczorem toczy się zacięta walka między wioskami Saraici i Ninici. Straty turków wynoszą przeszło 3000 ludzi. Ze strony czarnogórców znaczna ilość zabitych i ranionych.

Paryż 25-go. — W izbie Grévy dziękuje jej za okazywaną sobie przychylność i dodaje, że kraj wkrótce zostanie powołany do wydania sądu o izbie, i będzie umiał ocenić, że przez krótki ten czas dobrze zasłużyła się Francji. Oklaski lewicy. Grévy odczytuje następnie dekret rozwiązania, który zawiadamia, że wyborcy będą zwołani w przeciągu trzech miesięcy. Lewica woła: „niech żyje rzeczpospolita!“ — kilka okrzyków „niech żyje pokój!“— prawica odpowiada okrzykiem: „niech żyje Francja!“ Posiedzenie zamknięte.

Paryż 25-go. — Manifest lewicy do senatu, podpisany przez wszystkie biura lewicy, i wzywający wyborców, aby dotychczasowych 363 deputowanych lewicy na nowo wybrali, ma się ukazać jutro.

— **Assekuracja** Pożyczek Premiowych 5% Rossyjskich Pierwszej i Drugiej Emissji uskutecznia się po kop. 35 od sztuki. Losowanie I-ej Emissji odbędzie się 1 (13) lipca 1877 r.

Kupno i Sprzedaż **Monet** złotych, srebrnych, **Banknotów** zagranicznych, **kuponów** w złocie płatnych, oraz wszelkich **papierów publicznych.**

Zaliczenia na Papiery Procentowe notowane na Giełdach Warszawskiej i St.-Petersburgskiej, udziela pod **przystępnemi warunkami.**

Wymiana Kuponów **płatnych** jako też **i niepłatnych** na Gotowiznę za małą prowizją.

Tabelle wszelkich papierów publicznych wylosowanych tak krajowych jako też i zagranicznych, na każde zażądanie **bezpłatnie** przejrzeć można.—Osoby na prowincji zamieszkałe, mogą to uskuteczniać listownie, spisując **dokładnie** numera, dołączywszy markę pocztową na odpowiedź.

Zlecenia z Prowincji w zakres wekslarski wchodzące, oraz **wszelkie informacje, odwrotną pocztą** załatwia **Kantor Wekslu HERMANA GELD** w Warszawie przy ulicy Nowy-Świat Nr 51, dom Hrabiny Stadnickiej.

—C—7684—

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. st. 1 c. 10

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 26-go Czerwca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek	139.27½-35-43½-50	139.50	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.48	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	113.25	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	—.	112.27½	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	93. 80	93.95	93.65
„ „ „ „ małe	93 70	93.90	93.60
Listy zast. m. War. serji I	—.	87.75	—.
„ „ „ serji II	86.45 40	86.60	86.30
„ „ „ serji III	—.	—.	—.
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	82.50	82.60	82.30
„ „ małe	—.	—.	—.
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94 75	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.	—.	—.
„ „ z r. 1866	—.	—.	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—.	108.50	108.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądano	Z końcem giełdy Płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	202.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	73.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	—.	75.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	117.50
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	107.	106.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	236.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. 4 4/9 nowych 5 5/9 zastawnych m. Warszawy ser I i II 118 1/18 m. Łodzi 76 7/18 listów likwidacyjnych 27 7/9 obligów skarbowych 94 2/5 pożyczki prem I-ej emisji 226 2/5 II-ej emisji 143 1/10

Monety. Półimperjały rs. 7.76 — 7.74 Sztuki dwudziestofrankowe rs. 7.56 — 7.54 marki niemieckie rs. kop. 47—46½ pruskie bilety bankowe rs. — kop. — dukaty hol. rs. 4. guldeny austr. rs. 75 1/6.

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st. 12.8 **w południe ciepła st.** 17 8 **Barometr** 760 (Odmiana)

Nakładem Księgarni B. Cassiusa, dawniej S. H. Merzbacha, Miodowa Nr 14, wyszły

Opowiadania i Studja historyczne,

przez

K. Jarochowskiego.

Cena rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 35. Nabywać można we wszystkich znaczniejszych Księgarniach. —9844—4—6

Osoba w średnim wieku, dobrze wychowana, uzdolniona w krawieczyznie i różnych robotach damskich, szyje na maszynie, życzy sobie przyjąć miejsce w domu prywatnym, może także przyjąć zarząd w znacznem domu, lub w magazynie, tu w miejscu lub na wyjazd. — Wiadomość Nowogrodzka Nr 21 domu, lit. N., mieszkania Nr 15. 2—2—10148

RS. 30,000!

potrzebne są na 1-szy Numer hypoteki nieruchomości w mieście Gubernialnym położonych. Wiadomość, ulica Zimna Nr 13, w fabryce cukierków. —10542—1—3

Potrzebny jest kapitał

3,000 rs.

na dobra ziemskie w gubernji Warszawskiej położone, bliższą wiadomość powziąć można u Adwokata Dębskiego, ulica Długa Nr 9-ty 2 piętro do 11-tej z rana i od 5 do 7 po południu. 1—3—10540

Leśniczy,

Ogrodnik lub rządca dóbr, znający się na **pszczolnictwie** poszukuje miejsca. — Wiadomość przy ulicy Solnej Nr 4, mieszkania Nr 10. 1—3—10541

Ktoby miał do sprzedania blizko kolei

Folwark-Willę,

złożony z **dziesięciu pokoi**, z obszernym ogrodem owocowym i warzywnym i zabudowaniami, z niewielkim kawałkiem ziemi lub bez niej, zechce dorzęczyć opis i warunki na Nowy-Świat numer domu 29, mieszkania Nr 2. —10083—2—3

Dla okolicy Czyżewa.

Na Probostwie w Nurze, w powiecie Ostrowskim, jest do sprzedania **FAETON** bardzo mało używany. —10547—1—3

Niwelacyjny Instrument,

używany, znajdujący się w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość, ulica Żelazna Nr 33 nowy, mieszkania 2. —10551—1—3

Jest do sprzedania w Mokotowie

Dom z gruntem

lub grunt bez domu, w całości lub częściowo. Wiadomość powziąć można u kowala na szosie mokotowskiej w domu Wgo Witkowskiego. —1—3—10550

Wiadomość!

Są do sprzedania Lustra w złoconych, rzeźbionych ramach, orzech, mahoń i owalne lustra złocone. Trema petersburskie, najświeższego fasonu i wielkości. Konsole złocone z blatami marmurowemi, a to wszystko podług najnowszego rysunku. Gzymsy złocone do firanek wyginane rs. 1 k. 50 i rs. 1 k. 20 orzech kop. 90 i 60.—Przyjmuje się wszelkie obstalunki, stare ramy do pozłocenia, obrazy do oprawy, ramy są gotowe rozmaitej wielkości, są do sprzedania Lustra rozmaite używane złocone w dobrym stanie, bardzo tanio,

w Fabryce Ram,

ulica Orla Nr 7.

1—3—10561

Do sprzedania:

Dywan duży piękny, ręcznej roboty, dobrze zakonserwowany, rs. 45. **Fortepian** mahoniowy o pół siodmej oktawy, rs. 75. **Materac** włosianny. Kilka sztuk **saskiej porcelany. Imbryk** do herbaty i garnuszek do śmietanki **srebrne**. Obrazy olejne. Bracka Nr 6, mieszkania 15. 1—2—10538

Piękne Siano,

po rs. 1 kop. 50, koniczyna po rs. 1 kop. 65, słoma targana po rs. 1 za centnar 3 pudowy (minimum 12 cent.) dostarcza się w trzy dni po zamówieniu. Wiadomość w składzie papieru A. Chodowieckiego dawniej Rakoczy. Plac Teatralny Nr 7. 1—6—10536



Są do sprzedania za cenę nader przystępną dwa

Garnitury Mebli

rypsem krytych, oraz **Szeslong safianowy.** Senatorska Nr 20, u Tapicera. —8561—11—12

Ktoby z osób lubiących spokój chciał mieszkać w Włocławku, w domu położonym w pięknej miejscowości, do którego należy ogród schodzący aż do Wisły i mógł mieć tamże całodzienne utrzymanie, z praniem, oddzielnym pokojem, z usługą, w zamian zaś chciał wypożyczyć

Rubli 2500,

na pierwszy numer hypoteki domu w Włocławku, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. **A. B.** Nr **100.** 3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

palisandrowych, rzeźbionych, a mianowicie: 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa i stół, za rs. 75. Wiadomość u stróża domu Nr 5, przy ulicy Trębackiej. —10018—3—3

OGŁOSZENIE.

Wm. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej.

Wody mineralne,

specjalnie

wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatyłki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche**, Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowo otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności na **Galmanin** niezawodny środek mogący służyć **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg.** Dostać go można we wszystkich aptekach Królestwa i Cesarstwa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe kop. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczny procent.

W. Karpiński.

13—25 — 7613 —

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD
Józefa Bandurskiego

39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne —9399

Jest do sprzedania zaraz

BAWARJA

z ogrodem, altanami, lodownią, pełną lodu i patentem do tego zakładu.—Wiadomość przy ulicy Wolskiej Nr 3074, nowy 7, trzeci dom od rogatek na lewo. —10177—3—3

Po 18 kop. sztuka

SER GAMBRINO

W HANDLU

BRACI WRÓBEL.

—40—0—3494—

Fabryka Roberta Bohte.

Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.

Lodownie Pokojowe

przenośne, z wentylacją dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami. —7536—19 —36

Jest do odstąpienia

SUKA

z prawdziwych buldogów, szczenna

i Pinczerka biała,

prawdziwa, przy ulicy Pięknej Nr 6. —10123—3—3

HEMORRHOÏDY

Bezzwłoczne a niebolesne wyleczenie się radykalne, w przeciągu kilku dni, za używaniem *Pigułek* i *Pommady*.— Obaczyć monografię *Hemorrhoïdes*, dwudzieste wydanie jeden tom in-8°, cena 4 franki, w Paryżu, **113, ulica Lafayette.**

Do jednego z większych składów węglowych, potrzebny jest

Pisarz z kaucją

od rs. 600 do 1,000. Wiadomość, Hotel Dziekanka Nr 31, od godziny 8 do 10 z rana. —10442—2—3

Nr 32. Ulica Długa Nr 32.

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

WIN REŃSKICH,

pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach niskich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć.

Bordeaux czerwone.

St. Julien	butelka	kop.	40
Château Margaux	„	„	50
„ Lafitte	„	„	60
Portwein	„	„	75
Bordeaux białe.			
Sauternes	butelka	kop.	50
Haut Sauternes	„	„	60
Château d'Yquem	„	„	75
Reńskie.			
Geisenheimer	butelka	kop.	50
Johannisberger	„	„	60
Rum Jamaica butelka...	rs. 1	„	—

oraz różnych win Szampańskich.
4—6—9970

Na Kompot

świeżo otrzymane

jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „
Szeptała rodzaj śliwek)

poleca Handel

Braci Wróbel

obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 77—0—19322

Do sprzedania zabardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli

orzechowy i mahoniowy, rypsem kryte, oraz para **Szaf orzechowych**, Komody, Stoły, Łóżka, Stoliki do kart i t. p. Wiadomość, ulica Bracka Nr 3, u stolarza, niedochodząc Żórawiej. —9501—3—3

Cement portlandzki . . . po rs. 6
Cegłę ogniotrwałą Ramsay „ „ 55
Glinkę ogniotrwałą . . . „ „ 6

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

14. Graniczna 14.

2—6 — 9888 —



Do sprzedania rozmaite

MEBLE

Garnitury, Szafy, Szafki do bielizny, Łóżka, Umywalnie, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do kart, Biblioteki, Toalety, Biura męzkie. Elektoralna Nr 19, w 3 podwórzu na lewo, w zakładzie stolarskim Józefa Witkowskiego. —9012—6—8

POWIDŁA
WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. 22½. Drugi gatunek funt po kop 15. Poleca Handel

Braci Wróbel,

obok Kościoła Świętego Krzyża
17—0 — 6256 —

Z dniem 8 Lipca 1877 r.,

Zakład wynajmu
KARET i POWOZÓW,

istniejący przy ulicy Niecałej. Nr 3 **przeniesiony** zostanie **na ulicę Długą** Nr 22, do domu W. Jasińskiego (Lasockie), obok hotelu Drezdeńskiego. 7—8 —8870

OWIES

na obrok dla koni, na korce 142 funtów, w większych i małych partjach, dostać można w magazynie nasion przy Nowym-Świecie Nr 17, naprzeciw Smolnej, w domu Hr. St. Kossakowskiego. —9974—6—6



Fortepian
i Meble,

niedrogie, do sprzedania. Podwale Nr 18. —9900—5—6

Różne Lokale i Sklepy

są do wynajęcia zaraz i od 1 Lipca r. b. w domu Nr 8/954 za Żelazną Bramą. Dwa Lokale po dwa pokoje z kuchniami, na 1-em piętrze od frontu, dwa Lokale po 3 pokoje na 2 piętrze od frontu, dwa pokoje mniejsze z kuchnią, w oficynie na 1 piętrze. Sklep od ulicy Przechodniej, na dystrybucją lub owoce. Piwnice mniejsze na składy. Wiadomość w miejscu u rządcy i stróża. 2—3—8325

W domu pod Nr 58 A, przy ulicy Marszałkowskiej, do najęcia od 1 Lipca r. b.

7-m Pokoi,

z przedpokojem i kuchnią. W tymże domu od frontu Placu Zielonego pod Nr 7 obok hotelu Maringe, do najęcia każdego czasu. — **5 Pokoi** umeblowanych z balkonem. Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem. 1—3—10521

Większe Lokale

i mniejsze, od 1 go Lipca r. b. z wszelkiemi dogodnościami, są do wynajęcia pod Nr 3 (2764) przy ulicy Lipowej niedaleko Obożnej, z zlewami, gazem, na każdym piętrze Za nader przystępną cenę. Ogród w podwórzu dostarcza świeżego i bardzo czystego powietrza, wiadomość u rządcy. Na żądanie może być dodana stajnia i wozownia. 1—6—10517

Letnie Mieszkanie

4-ry pokoje z meblami, kuchnią, kąpielą i wszelkiemi dogodnościami, blisko stacji Grodzisk, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość w Aptece W-go J. Hakebeil, na Krakowskiem-Przedmieściu. 1—1—10537

Jest do wynajęcia

Pokój kawalerski,

pięknie umeblowany, z widokiem na Plac Teatralny od 1 Lipca, róg Bielańskiej i Senatorskiej, dom Lessera Nr 16, stróż Jan wskaże. —10515—1—1

Letnie Mieszkanie

do wynajęcia, w bliskości stacji Miłosna, z meblami i wszelkiemi dogodnościami. Wiadomość przy ulicy Gołębiej pod Nrem 7, stróż wskaże. —10543—1—3

5 pokoi, przedpokój i kuchnia,

na dole od frontu, dwa wejścia, piwnica i drwalnia, rocznie 450 rubli. Ulica Wspólna Nr 18 —10528—1—3

Do wynajęcia od 8 Lipca r. b.

Trzy Pokoje

przedpokój i kuchnia, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Tamka Nr 37. Wiadomość u właściciela domu codziennie od 1 do 3 po południu. —10576—1—3

DWA POKOJE,

umeblowane, z balkonem nad ogrodami, zaraz do wynajęcia. Aleja Jerozolimska Nr 25 drugiej bramy, drugie piętro, schody na prawo. —10539—1—3

POKÓJ

do wynajęcia z meblami i usługą, przy zacnej familji, dla kobiety lub mężczyzny, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia na pierwszem piętrze w bramie Nr 1, mieszkania Nr 8. — 10149 —

Z powodu interesów familijnych, jest

SKLEP

do sprzedania. Nr 1, ulica Kapitulna, wiadomość tamże. —10530—1—3

Zakład Naukowy Żeński Joanny Krzywobłockiej
przy ulicy Mazowieckiej Nr 4.

Podaje do wiadomości Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic stałych i przychodnich do wszystkich klass, zaczynając od wstępnej, na rok szkolny 1877/8, rozpoczął się od d. 10 Czerwca r. b. i odbywa się codziennie od godz: 4 do 7, w tymże zakładzie. W tychże godzinach zgłaszać się można po wszelkie informacje jako to: warunki przyjęcia i programmy. Zapis uczennic trwać będzie do 1 Lipca, a następnie od 20 Sierpnia do 10 Września. Również Rodzice i Opiekunowie kształcących się obecnie w tym zakładzie tak pensjonarek stałych jak i uczennic przychodnich proszeni są o wczesne ich zapisywania, jeżeli zechcą zostawić je nadal w tymże zakładzie.—Wszelkie korrespondencje pod powyższym adresem załatwiane będą w każdym czasie, 2—3 — 9514 —

Magazyn Mebli
Zagranicznych i Warszawskich,
w Hotelu Angielskim
w WARSZAWIE,

ma honor donieść Szanownej Publiczności, że posiada obecnie znaczny assortyment najgustowniejszych mebli i takowe sprzedaje po cenach zniżonych. 5—6—9864

APTEKA
Fr. KUŚMIERSKIEGO,
CHŁODNA NUMER 12,
ma honor polecić:

Wody mineralne naturalne, wszelkich źródeł tegorocznego transportu.
Piaster lepki z kwasem salicylowym, przyspieszający gojenie ran.
Watę hemostatyczną, jak również **Watę nasyconą kwasem salicynowym i borwym** do opatrunków.
Papier synopizmowy znany ze swego szybkiego działania.
Kapsułki elastyczne z olejkiem rycynowym, które już wyrobiły sobie uznanie Szanownej Publiczności, i inne środki, jak tran, balsam kopchu, olejek terpentynowy, i t. d, w tychże kapsułkach przygotowanemi być mogą.
NB. Uprasza się przy żądaniu kapsułek o łaskawe zwrócenie uwagi na moją firmę, gdyż tylko za dobroć takich gwarantować mogę.

Fr. Kuśmierski,
8—8 — 7757 — **Magister Farmacji.**

CUKIERNIA E. WEDEL.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż wyrabia w cukierni własnej, ulubione i przez amatorów tak pożądane ciastka do Herbaty pod nazwą:

BISZKOPTY ANGIELSKIE

gatunki takowych są następujące:

Albert, Craknelb, Pic Nic, Capitaine,
funt $37\frac{1}{2}$ kop. funt 50 kop. funt $37\frac{1}{2}$ kop. funt 35 kop.

Pomimo, że cena rzeczonych Biszkoptów jest o połowę niższą od zagranicznych, takowe pod względem dobroci wyrobu w niczem nieustępują zagranicznym oryginalnym, oraz **Assortiment** rozmaitego rodzaju drobnych ciasteczek do Herbaty i wina pod nazwą:

Herbatniki Angielskie,

funt $37\frac{1}{2}$ kop. **(Mixed Bisquits)** funt $37\frac{1}{2}$ kop.

Tak Herbatniki jak i Biszkopty, w suchym miejscu trzymane, dają się przez bardzo długi czas w stanie jednakowej świeżości przechować, z tych przeto względów rzeczone ciastka pożądane być winny przez osoby zamieszkałe szczególniej na prowincji, życzące mieć u siebie zapas ciastek, któreby prawie nigdy nie czerstwiały. 5—6—8383

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż podejmuje się

Tapetowania pokoi

po kop. 10 od rolki, które z sumiennością i trwałością podejmuję się wykonać, przytem podejmuje się i robót malarskich.
Z uszanowaniem **T. Gostyński.**
Ulica Bednarska Nr 14 nowy.
—10116—3—3

Do sprzedania
KONTUAR
masyw jesionowy, z dwoma szafkami i Szufladami, za cenę umiarkowaną.—Tamże są potrzebne **Panny do nauki kwiatów**. Wiadomość, ulica Bielańska Nr 14, na pierwszem piętrze na ganku, w fabryce kwiatów.
—10124—3—3

Do sprzedania za cenę przystępną
Kierat
parokonny w doskonałym stanie (obecnie jeszcze w użyciu) oraz, młynek do mielenia różnych produktów z francuzkich kamieni, — w Fabryce czekolady Riese i Piotrowski, Elektoralna Nr 19. 3—3—10140

Są do sprzedania zaraz razem lub częściowo różne
M E B L E
mało używane, do trzech pokoi i różne sprzęty domowe. Ulica Pańska Nr 15, prawa oficyna na dole, w sieni drzwi na lewo.
—10175—3-6

Dawno oczekiwany:

Ser śmietankowy owczy, znany ze swej dobroci.
Ser zielony Szwajcarski (Kräuterkaese), ułatwiający trawienie.
Kawior w puszkach blaszanych od 1 do 6 funtów hermetycznie zamkniętych.
Porter Angielski oryginalny i ściągany, w $\frac{1}{1}$, $\frac{1}{2}$ i $\frac{1}{4}$ butelkach
Extrakt słodowy wzmacniający żołądek.
otrzymał i poleca
Handel Win i Towarów Kolonialnych
Alberta Glaeser,
Długa Nr 17.
—9136-3—3

Ktoby sobie życzył pozbyć się
ODCISKÓW
metodą znanego operatora Michelsohna, może go zawezwać do siebie. Mieszka przy ulicy Freta, Nr 332/47. 5—6 — 9397 —

Z powodu zwinięcia interesu
Zupełna Wyprzedaż
w Sklepie Jubilerskim
J. H. Ostermann,
Krakowskie-Przedmieście Nr 441/67, w domu W-go Pawlika, naprzeciw Resursy Obywatelskiej. —9612—6—6

OPALINE

tak nazwana woda amerykańska i balsam nadzwyczaj skuteczna na opaleniznę, niszczy piegi, wyrzuty, plamy żółte, czerwone i udelikatnia bardzo płeć. Dostanie takowej przy ulicy Aleksandrja Nr 14, u pani Szwarcer.
17—17 — 3402 —

Nowo wynaleziona
Tynktura na pluskwy
wyniszczająca je od jednego razu i wcale nie plamiąca ścian i mebli.
Kit na pluskwy do zakitowania szpar w ścianach, łóżkach i t p wygubia pluskwy i zapobiega nowemu mnożeniu się ich.
Proszek Kajenny na robaki. Jedyny środek na ich wytępienie. Poleca ręcząc za skutek sklep **K. Detkens**, ulica Miodowa Nr 3, tuż przy bramie znaki pąsowe. Handlującym odstępuje się znaczny rabat.
9—10 — 9094 —

Ceny nizkie.
Niezawodna i radykalna prezerwatywa od zaziębienia.
Trwałe i tanie
Koszulki siatkowe,
uznane za hygieniczne przez Urząd Lekarski miasta Warszawy, nieocenione dla osób zostających w szybkim ruchu i zmuszonym przechodzić szybko z jednej temperatury w drugą, poleca magazyn galanteryjny, przyborów toaletowych i potrzeb do robót kobiecych
Stanisława Bensef
Żabia Nr 949, wprost Saskiego Ogrodu.
Ceny nizkie.
5—6 — 9435 —

NOTARJUSZ (REJENT)
przy Kancellarjach Hypotecznych Sędziów Pokoju m. Warszawy,
Józef Kozakowski,
będąc przeniesionym na Notarjusza (Rejenta) przy **Kancellarji hypotecznej Sądu Okręgowego Warszawskiego,** otworzył Kancellarję na Miodowej ulicy w Gmachu Sądu Okręgowego na 2-em piętrze; w dawniejszej zaś swej kancellarji, a obecnie w mieszkaniu swem przy ulicy Rymarskiej pod Nr 2, przyjmować będzie osoby interesowane codziennie od godziny 9 do 10 z rana i w godzinach po południowych od $3\frac{1}{2}$ do 4 oraz od 6 do 7. 2—4 — 10432 -

DO SKŁADU
STANISŁAWA BAUMANN
przy ulicy Elektoralnej Nr 5
(naprzeciw Banku).
Nadszedł świeży transport:
CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów. 12 —0 3325

Za bardzo nizką cenę!
Do sprzedania przez czas krótki, przeszło 200 sztuk monet polskich, bardzo pięknie zachowanych, pomiędzy któremi wiele rzadkich exemplarzy. Książki różne numizmatyczne oraz Album Kopernika z medalem. — Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 48, mieszkania 26, lewa oficyna druga sień, drugie piętro. — 10426



Sprzedają się
MEBLE
garnitury, szeslongi, szafy, komody, kredensa, stoły, stoliki, tualety, biurka, łóżka, łóżeczka, sienniki i materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, u Tapicera. —9248—5—6

Do Sklepów Stowarzyszenia MERKURY,
nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe
Masło bez soli,
a z gub. Zachodniej
Masło solone.
—9709—4—0

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę:
MOTOR GAZOWY
ulepszonego systematu Hugona, o sile 2-ch koni, doświadczony już w działaniu i w bardzo dobrym stanie.
Wiadomość w Kantorze Redakcji Kurjera Warszawskiego. 10—0

Do sprzedania
na Osobę wzrostu średniego:
Mundur nowy klassy IX-ej Ministerjum Spraw Wewnętrznych, oraz **Kapelusz i Szpada,** ze wszelkiemi dodatkami. Ulica Marjańska Nr 2 (dom ostatni), stróż wskaże.
—8954—6—6

Jest do sprzedania za rs. 100
OGIER
doskonale pod siodło wyjeżdżony, zdatny także i do żaprzęgu, Zakroczymska Nr 4, mieszkania Nr 8. 3—3 — 10458 —

Przy Fototypji i Chemigrafji
L. KRAKOWA
Nowolipki Nr 3,
otworzonym został z dniem 1-m czerwca r. b.
Oddział portretowy.
Zadziwiająca szybkość ekspozycji przy doskonałej a taniej robocie, pozwalają mieć nadzieję, iż zakład ten wkrótce zyska względy Szanownej Publiczności. Oddział portretowy otwarty od 10 do 5 po południu.
—8898—9—0

Nr 64, Nowy Świat i róg Ordynackiej
Zakład ubiorów dla umarłych i kościelnych,
będzie przeniesiony od 8 Lipca dalej do 5-go domu Nr 56, i dla szczupłości lokalu są do zbycia 2 szafy sklepowe i kontuar, 23 sztuk podstawek do kapeluszy razem i pojedyńczo, 2 łóżka żelazne i machoniowe z materacami, szafka do książek, lustra, zegar stołowy, drobiazgi serwantkowe, biurko, tualeta, umywalnie, piecyki żelazne i wiele innych rzeczy, obuwie męzkie i Damskie razem i częściowo.
—9159-6-6

Kompletna Encyklopedja Powszechna,
(Tomów 28 oprawnych), jest do sprzedania w handlu S. Dyżewskiego przy ulicy Ś-to Krzyzkiej pod Nr 17. 2—2—9075

Do sprzedania
MEBLE
urzędowej roboty, dwa garnitury, oraz kozetki mahoniowe, rypsem zielonym kryte i kozety francuzkie, całe kryte kretonem z napoleonkami i bez takowych, wszystko po bardzo nizkiej cenie.—Tamże przyjmują się wszelkie obstalunki, przerabianie mebli, materacy i t. p, u tapicera K. Sadowskiego pod Nr 23 przy ulicy Chłodnej. 3-3—10111

Przyjmują się wszelkie roboty do Haftu i znaczenia,
za bardzo przystępną cenę. Osoby chcące korzystać z nauki haftu, mogą się w bardzo prędkim czasie nauczyć za stosownym porozumieniem się, oraz potrzebne są Panny do hafty uzdolnione i do nauki. Ulica Wilcza Nr 18 nowy. Wiadomość u stróża. —8465—1

SKLEP
z towarami korzennemi, dystrybucyjnemi, norymberszczyzną i materjałami piśmiennemi jest do sprzedania w każdej chwili, przy nim jest mieszkanie składające się z 3ch pokoi, kuchni, góry i piwnicy. Tamże do sprzedania **garnitur mebli** mahoniowych, nowych zielonym rypsem krytych.—Wiadomość na miejscu, ulica Szkolna Nr 1. —10102—3—3

W dniu 9 Czerwca r. b. o godzinie 10-ej z rana na Stacji Warszawa Dr. Ż. Petersb. Warszawskiej przez pomyłkę
zamieniono Kuferek
podróżny, czarny skórzany, w którem znajdowały się suknie i rozmaite przybory damskie. Uprasza się osobę u której się znajduje ten kufer o zawiadomienie Naczelnika Stacji Tłuszcz, u którego też swój kufer odebrać może.
3—3 —10448 —

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 14 (26) Іюнь 1877 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 139.

Dnia 26 Czerwca 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 14 (26 Czerwca) 1877 roku.*

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na skład główny nowe dzieła:

Bóg nadzieja nasza. Zbiór nabożeństwa dla chrześcian katolików, z ryciną. Kraków, rs. 1 kop. 20.
Kluger Wład. Wykład wytrzymałości materjałów i trwałości budowli. Paryż. Opr. rs. 6.
Nowosielski Teofil. Grzeszki parnasowe, Garstka poezji lirycznych i humorystycznych, kop. 75, w opr, rs. 1 kop. 20.
Nusbaum H. O metodzie rozpoznawania chorób, kop. 60.
Slósarski J. K. ks. Kazania na wszystkie uroczystości roku z dodaniem adwentowych i kilku przygodnych, kop. 75.
Przewodnik heraldyczny. Monografje kilkndziesięciu znakomitszych rodzin, spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających. Wydanie drugie. Kraków. Cena rs. 2 kop. 40:
Weinberg Al. W. Warszawska woda do picia pod względem sanitarnym, kop. 60.
Zbiór wiadomości do antropologji krajowej wydawany staraniem komissji antropologicznej Akademji Um. w Krakowie, Tom I. Kraków; rs. 2 kop. 40.
3—3 — 9426 —

POWIEŚCI HISTORYCZNE
J. I. KRASZEWSKIEGO.

Wyszła z druku:
„BOLESZCZYCE“

powieść z czasów **Bolesława Szczodrego,**
w 2-ch tomach.
Cena egzemplarza rs. 2.

Poprzednio wyszły: ***Stara Baśń,*** powieść IX-go wieku w 3-ch tomach, cena rs. 3. — ***Lubonie,*** powieść z X-go wieku w 2-ch tomach, rs. 2.—***Zmartwychwstańcy***, powieść z czasów Chrobrego w 3-ch tomach, rs. 3.—***Mastaw,*** powieść z XI-go wieku w 2-ch tomach, rs. 2.

Spółka wydawnicza Księgarzy:
Gebethner i Wolff, Michał Glücksberg, Maurycy Orgelbrand, G. Sennewald, Edward Wende.
2—3—9996

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu, licytacja głośna na opalanie kotłów w szlachtuzach miejskich na Solcu na Rybakach i na Pradze i na dostawę 61 czetwerti węgla drzewnego do cechowania miar, wag i beczek piwnych w Urzędzie miar i wag w ciągu lat trzech to jest od dnia 1 (13) Stycznia 1878 r. do dnia 1 (13) Stycznia 1881 roku od summy rs, 8427 kopiejek 6 rocznie,

Kunkurenci nie życzący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego wadjum, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne oraz plan, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2—3 — 9891 —

BANK POLSKI.

Podaje do publicznej wiadomości, iż dnia 6 (18) Lipca 1877 r., o godz. 12, w południe obywać się będzie w sali posiedzeń Banku Polskiego w Warszawie, licytacja na sprzedaż dóbr **Rzeczniów,** z osadą Grabowiec w gubernii Radomskiej, powiecie Iłżeckim położonych.

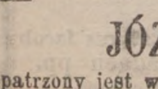
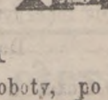
Pomienione dobra, obejmujące w ogóle około 152 włók, podzielone zostały na 4 oddzielne części od 20 do 50 włók każda. Konkurować można o kupno dóbr w całości lub oddzielnych części; pierwszeństwo wszakże zapewnia się konkurującym o całość, tak iż wrazie dojścia do skutku licytacji na całe dobra, żądania na kupno części uwzględnionemi nie będą.

Szacunek całych dóbr wraz z inwentarzem żywym i martwym, w nich się znajdującym, ustanawia się do licytacji na rs. 210,000 z rozdziałem na części w warunkach licytacyjnych wskazanym.

Vadium do licytacji wymagane jest w wysokości 10% szacunku. Utrzymujący się przy licytacji, w ciągu dni 20, wypłacić winien całą wartość inwentarza i 1/4 część szacunku dóbr, resztujące 3/4 szacunku pozostawia Bank przy gruncie do spłaty ratami amortyzacyjnemi w ciągu lat 25½, licząc 5% na procent i 2% na umorzenie.

Bliższe warunki licytacji jako też szczegóły dóbr dotyczące przejrzane być mogą w Banku Polskim u Naczelnika Kancellarji każdodziennie, z wyjątkiem dni świątecznych oraz na miejscu u Administratora dóbr.

Prezes Banku **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancellarji **A. Rajzacher.**
2—3 —10177—


Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 3 nowy, obok Hotelu Rzymskiego naprzeciwko poczty
MAGAZYN MEBLI

JÓZEFA OLSZTYŃSKIEGO I SYNA

zaopatrzony jest w znaczny dobór **Mebli** najświeższych fasonów, dokładnej roboty, po cenach umiarkowanych. Tamże **Garnitury zupełnie wykończone, są do sprzedania.**
8—12 — 8061 —

Potrzebni są dwaj
UCZNIOWIE
do Tapicera. Nowy-Świat Nr 57,—pierwszeństwo mają młodziency z prowincji. —10187—

Stancja dla Uczniów Szkół
znana oddawna z troskliwej opieki. Korrepetycje, konwersacja języków i fortepian w miejscu.—Wiadomość ulica Długa Nr 17, mieszkania 9. —10218 - 3—3

Osoba Młoda,
obeznana dobrze z gospodarstwem wiejskiem, poszukuje stosownego miejsca. Zgłaszać się proszę z ofertami na Stare-Miasto Nr 12, drugie piętro od frontu, mieszkania Nr 9.
—10457—3—3

Potrzebne są zaraz
PANNY
uzdatnione do staników, podręczne i uczennice, do Magazynu E. Billing. Żabia Nr 5.
—10465—2—6

Wspólnik
poszukuje się do interesu fabrycznego już egzystującego, z kapitałem od 3 do 6000 rs., procent zaś najmniej 40% zapewnia się. Reflektanci raczą zostawić swoje adresa w Redakcji Kurjera pod lit. X. X. 8.
—10233—3—10

Potrzebną jest zaraz
GUWERNANTKA
z patentem, w okolicę Skierniewic.—Wiadomość w domu Nr 60a, róg Chmielnej i Sosnowej, Nr 11 lokalu. —10188—3—3

KASSJERA
z kaucją na wielkie dobra, poszukuje się.—Wiadomość, Ogrodowa Nr 23, mieszkania 29.
—10098—3—3

UCZENNICE,
wczęszczające do wszelkich Zakładów naukowych i Instytutu muzycz. u wykształconej **Damy Francuzkiej** (wdowy) upoważnionej od Władzy; mogą znaleść od nowego kursu, pomieszczenie, macierzyńską opiekę, pomoc naukową i ciągłą konwersacją franc. Aleja Jerozolimska Nr. 28 lewa oficyna 2 piętro, miesz. Nr. 17. Od godz. 2 do 4-tej.
—9000—3—3

URZĘDNIK
od 6 lat prowadzący zarząd domu, mogący złożyć kaucję hypoteczną, pragnie przyjąć takowy od 1 Lipca r. b. Osoby interesowane raczą się zgłaszać na ulicę Żórawią pod Nr 26 nowy, mieszkania 14 —9184—4—4

D-ra Aleksandra Marjana Weinberga
Warszawska woda
do picia,
pod względem Sanitarnym
z chromolitografowanym planem geologicznym gruntu Warszawy, wyszła z druku i znajduje się do nabycia we wszystkich księgarniach. **Cena kop. 60.** Skład główny w księgarni E. Wendego i S-ki Krakowskie-Przedmieście. 6—12— 9421

Pośredniczy w umieszczaniu
Guwernantek, Guwernerów i Bon
Kamilla Mierkowska,
Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16 (róg Bielańskiej), przyjmuje od godziny 9 z rana do 6 po południu. —9346—6—12

GORZELANY
bezżenny, w fachu swym praktycznie wydoskonalony, z machiną parową i parnikiem konstrukcji p. Friedla dobrze obeznany, mający dobre świadectwa, poszukuje miejsca. Bliższa wiadomość w Redakcji tegoż pisma pod literami W. M. —9998—2—3

Potrzebną jest
NAUCZYCIELKA
Polka, posiadająca język francuzki i muzykę. Wiadomość bliższa u Szwajcara Hotelu Warszawsko-Wiedeńskiego. —10500—1—1

Życzącym sobie postąpić
do Wojennej Służby
na prawach „wolnoopredjelajuszczychsia“ 3-go rzędu, przygotowuje i udziela wszelką informację dla postąpienia. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście Nr 60, stróż wskaże. Zastać można z rana do 9 godziny, po obiedzie od 3 do 9 wieczorem. —9465—2—2

Jest do sprzedania
Majątek ziemski,
cztery mile od Warszawy, przy samej szosie w okolicy handlowej, składający się z 22-ch włók, w tym 3 włók łąk dobrych. Z kompletnemi zasiewami i inwentarzami martwemi i żywemi i zabudowaniami gospodarskiemi. Wiadomość na Krakowskiem Przedmieściu Nr 103 nad składem oleju, 1 piętro od frontu, od godziny 7 rano do 12 w południe, i od 4 do 8 wieczorem. 2—6—10194

Majątek Ziemski
LUBOWIDZA,
w gub. Piotrkowskiej, pow. Brzezińskim położony o wiorst 10 od stacji kolei żelaznej Rogów, w blizkości miast fabrycznych i cukrowni, do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, bez pośradnictwa osób trzecich. Rozległości morg 591 prętów 250, z zasiewami ozimemi i jaremi, inwentarzem żywym i martwym kompletnym. Budynki w połowie murowane, w połowie drewninne, w b. dobrym stanie, w lesistej okolicy, bez żadnych służebności z pożyczką tylko Towarzystwa Kred. Ziemsk., hypoteka w Warszawie.

Wiadomość o bliższych szczegółach na gruncie, lub w Warszawie, przy ulicy Zatyłki w domu pod Nrem 5 nowym, mieszkania Nr 16, w oficynie na 1-szem piętrze, od godz. 3-ciej do 5-tej po południu, prócz Świąt.
3—3—9762—

ZAKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH
Szymona Czerniejewskiego,
przy ulicy Nowy-Świat Nr 36.
Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk, perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**
MA TEŻ i GOTOWE ROBOTY.

WAŻNA WIADOMOŚĆ DLA SZANOWNEJ PUBLICZNOŚCI,
na letni sezon
OTRZYMALIŚMY WIELKI WYBÓR
GARDEROBY MĘZKIEJ
PREIS COURANT:

Sak Palta letnie od **rs. 13** do **23; Garnitury czarne** tużurkowe od rs. **28** do **32; Garnitury czarne** frakowe od rs. **26** do **32; Garnitury czarne** żakietowe od rs. **25** do **28; Garnitury kortowe** różne żakietowe od rs. **24** do **28; Garnitury kortowe** rożne marynarkowe od rs. **18** do **26; Palta angielskie** do stanu od rs. **18** do **30; Palta angielskie** z pasami od rs. **14** do **30; Burki** z nieprzemakalnego sukna od rs. **18** do **24; Marynarki** myśliwskie od rs. **8** do **15; Kurtki** do konnej jazdy od rs. **8** do **12; Szlafroki** dubeltowe od rs. **12** do **22; Ubiory ranne** od rs. **14 do 18; Spodnie** różnego gatunku od rs. **5** do **8; Garnitury** alpagowe od rs **13** do **18; Garnitury** płucienne od rs. **10** do **18; Marynarki** alpagowe od rs. **5** do **10; Marynarki** płucienne od rs. **4** do **8; Dziecinne palta** od rs. **5** do **12; Dziecinne Garnitury** od lat 3 do 7 od rs. **4** kop. **50** do **7; Garnitury dziecinne** od lat 7 do 14 od rs **8** kop. **50** do **13; Szlafroki** płucienne męzkie od rs. **8** do **12; Hawoloki** płucienne od rs. **8** do **10; Kamizelki** letnie sztuczkowe na różne ceny, **Kamizelki** letnie Pikowe białe różnego gatunku.

Z uszanowaniem **E. Samet,** Krawiec z Wiednia.
Obecnie w Warszawie Senatorska Nr 22, filia zaś tejże firmy znajduje się w **Kijowie** Kryszczatek, dom **Linincynkoi.**
—0 — 8938 —

Do sprzedania

FORTEPIAN

prawie nowy, krótki, o 4-ch szprejcach, palisandrowy, fabryki Krall et Sejdler. Wiadomość, ulica Franciszkańska naprzeciw Nowowiniarskiej Nr 12, w bramie na 1 piętrze. —10560–1–3

Rs. 500

ma do wypożyczenia osoba młoda i dobrze wychowana, w procencie żąda na wsi lub w Warszawie mieszkania i całodziennego utrzymania. Osoby interesowane zechcą nadsełać swe adresa do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. A. T. M. —10572—1—2

Są do nabycia

Dwie Dorożki

w bardzo dobrym stanie, z końmi, zaprzężą, numerem i liberją, oraz stajnie i wozownie do wynajęcia. Nowolipie Nr 59. Wiadomość u Rządcy domu. —10565—1—4

Ważne!

Przyjmuje się w komis do sprzedaży rozmaity towar bez wyjątku, jako to: po zwiniętych handlach i t. p. Wiadomość hotel Paryzki, lewa oficyna na dole, gdzie znak obuwia.—Tamże uskutecznia się sprzedaż kanarków. —10583–1—2

Jest do sprzedania

FAETON,

zdatny do podróży i do miasta z kutrem urzędowej roboty, oraz **Wolant** na jednego i na parę koni, obydwa mało używane. Wiadomość ulica Smocza Nr 2 (2487 a), u właścicielki domu. 3–3–10139

Jest do sprzedania w dobrym stanie

WÓZEK

z kierownikiem, dla osób słabych. Wiadomość przy ulicy Długiej w Magazynie mód, pod firmą P. Paszkowski, w Hotelu Polskim Nr 583. —10179–3–3

Do sprzedania

FAETON,

mało używany, **meble mahoniowe,** zegar złocony, **Fortepian** wiedeński i **maszyna** do szycia Wahler-Wilson. Nowy-Świat Nr 33.—Stróż wskaże. 2—3—10444



Jest do sprzedania

para Koni

powozowych, dobrze ujeżdżonych, t. j. klacze rassowe, jedna 5, druga 6 lat mająca, za cenę przystępną. Wiadomość codzień, ulica Piękna Nr 1, u stangreta Stanisława. —10176—2—2

KUCYK

klaczka, w 5 tym roku, doskonale pod wierzch wyjeżdżona, do sprzedania. Leszno Nr 24, stróż wskaże. —10055—3—3



Jest do sprzedania

KOŃ

ogier, gniadozłotej maści, rassy arabskiej, ze stadniny WP. Stankiewicz, z patentem lat 7, ujeżdżony pod wierz i zdatny do stadniny. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 55 nowy. —9997–3–3

Trzy, lub dwa pokoje

umeblowane z przedpokojem i kuchnią na 1 piętrze, są do wynajęcia na dwa miesiące, od 1 go Lipca do 1-go Września. ulica Ś-to Krzyzka Nr 21, stróż wskaże. 2—3—10447

Dwa Pokoje

z frontu i **2 Pokoje** z kuchnią w oficynie. Wiadomość na 2-m piętrze z frontu Nr 3 ci. Tam oba mieszkania widzieć można. **Pokój** duży na dole od Lipca do Października. **Sklep.** Nowy Świat Nr 23. —10157—2—3

Do najęcia na dwa miesiące od 1 Lipca

SALON

duży z balkonem, meblami i fortepianem, przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 31, na 1 piętrze od frontu. —10482—2—3

Pomiędzy kolejami Petersburską i Terespolską, znajdują się

DWA POMIESZKANIA.

do wynajęcia na czas lata, po dwa pokoje, obejmujące, ktoby sobie życzył, raczy się zgłosić pod adresem, W-na Sieliska w Retkowie przez Miłosnę. 2—2–10414

MIESZKANKO

do najęcia na 3-m piętrze, z meblami lub bez, z kuchnią lub bez takowej, za cenę umiarkowaną. Marszałkowska Nr 69, wiadomość u Rządcy. —10400—2—2

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Gęsiej Nr 55 w domu murowanym na 1 piętrze

Trzy Pokoje

kuchnia, góra i komórka za rs. 150, warsztat o siedmiu oknach za rs. 200. Pokoik, spiżarka i ogródek dla Emeryta lub Emerytki, lub dla małżeństwa bezdzietnego za rs. 60 rocznie. 1—3—10531

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Bednarskiej Nr 18, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia

TRZY POKOJE

z alkową, śpiżarnią wygódką, przedpokojem i kuchnią w Oficynie nowej na 1 piętrze. 1—3—10523

W domu murowanym dwupiętrowym Nr 3000 (nowy 6), przy ulicy Fabrycznej, są do wydzierżawienia

Dwie Stancje

z kuchenką i piwnicą na drzewo, za opłatą rs. 23 kwartalnie. Wiadomość w miejscu u stróża. 1—3—10524

Jeden Pokój

przy familji, do wynajęcia każdego czasu za przystępną cenę. Wiadomość, Twarda Nr 6, mieszkania 13. —10570—1—1

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, obecnie są do wynajęcia umeblowane

Dwa Pokoje z Przedpokojem.

Wiadomość na miejscu u zarządzającego domem P. Arnold. —10589—1—3

SALON

z przedpokojem i kuchnią, umeblowane, łącznie z fortepianem lub takowego, z powodu wyjazdu do wynajęcia od 1 Lipca, na 3 miesiące. Nowolipie Nr domu 28. mieszkania 21. —10566—1—3

Do wynajęcia od pierwszych dni Lipca

Kilka Pokoi

umeblowanych, z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, mieszkania 5, z bramy na prawo, drugie piętro, można wynająć każdy pokój osobno. —10555—1—3

W domu przy ulicy Złotej Nr 43/1505c, jest do wynajęcia od 1 Lipca 1877 r.

Kilka Lokali

o 2 i 3 pokojach z kuchnią, oraz **2 pokoje kawalerskie**. Lokale te są suche i obszerne. Wiadomość na miejscu u Rządcy lub Właściciela przy ulicy Widok Nr 17, mieszkania 1. —10554—1—6

MIESZKANIE

do wynajęcia od 1-go Lipca 1877 r. w domu Nr 25 przy ulicy Chmielnej drugi dom od Marszałkowskiej, składające się z 5-ciu pokoi, przedpokojem i kuchnią z wygodnym rozkładem, spiżarką, wygódką, wodociągiem i zlewem i oświetleniem gazowem, na parterze, za rs. 600 rocznie.—Taki sam lokal, tegoż samego rozkładu, na 3 piętrze, za rs. 525 rocznie. —10549—1—3

LOKAL

składający się z 4 pokoi, z których salon o 3 oknach, przedpokoju, kuchni, spiżarni, komórki i piwnicy, na dole od frontu z dwoma wejściami do najęcia od 1 Lipca r. b. za rs. 320 przy ulicy Wilczej pod Nr 20. —10350—3—3

MIESZKANIA

świeżo wyrestaurowane, elegancko urządzone, z wodociągiem, zlewami, wygódkami i t. d., złożone z salonu, jednego lub dwóch pokoi, przedpokoju i kuchni, są do wynajęcia od 1 Lipca r. b. przy ulicy Nowy Świat Nr 1308 (nowy 56), stróż wskaże. —10351–4—6

Z powodu wyjazdu

MIESZKANIE

przy ulicy Marszałkowskiej w blizkości Zielonego placu i Saskiego ogrodu, składające się z 5 umeblowanych pokojów i kuchni, w każdym czasie jest do wynajęcia do 22 Sierpnia. Wiadomość, ulica Szkolna Nr 4, mieszkania 4. —10497—2–3

Jest do wynajęcia w każdym czasie

POKÓJ

obszerny dla kawalera.—Tamże są **Meble** i różne inne rzeczy do sprzedania. Zielna Nr 7 lit. A, stróż Jan wskaże. —10418—3—3

DWA POKOJE

jeden za rs. 8, drugi za rs. 5 miesięcznie, może być **z fortepianem i ze stołem.** Róg Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 30, mieszkania 8, w oficynie, drugie piętro. —9999–3–3

Od 1 Lipca do wynajęcia:

Trzy Pokoje

przedpokój, kuchnia, z dwoma wchodami, rs. 300.—**Dwa pokoje,** kuchnia, rs. 200.—**Dwa pokoje,** przedpokój, rs. 155.—**Jeden pokój,** kuchnia, rs. 135. Złota Nr 12, blizko Marszałkowskiej. —9395—3—3

Do najęcia w domach barona Lesser przy ulicy Miodowej Nr 490/1 i przy ulicy Instytutowej Nr 1726K i L

LOKALE

większe i mniejsze, **Stajnie** i **Wozownie, Sklep.** —10510—2—3

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Lipca, do wynajęcia, Twarda Nr 36. Tamże **Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —10171—5—12

Przy ulicy Siennej bliżej Żelaznej w domu W-go Wagnera Nr 6 nowy w każdym czasie są do wynajęcia

2 pokoje lub jeden

z meblami, fortepianem i usługą na pierwszem piętrze od frontu, okna wychodzą na ogrody. Miesięcznie rs. 20. — Wiadomość u Rządcy domu. —9893—3—3

LOKALE

są do wynajęcia od 1-go Lipca r. b, dwa pokoje z kuchnią na parterze. Dwa pokoje alkowa kuchnia schowanko na 1-m, 2-em i 3 im piętrze.—Wiadomość róg Białej i Ogrodowej Nr 11 nowy. —9939—3—3

Od 1 Lipca do wynajęcia, dla osób lubiących spokojność i świeże powietrze, na 1-em piętrze od frontu

4 Pokoje

z balkonem, kuchnia, piwnica i komórka. Na dole 1 pokój i kuchnia. Ulica Leszno Nr 84. —9318—5—5

MIESZKANIE,

wspólne przy wdowie bezdzietnej, do odnajęcia dla wdowy lub panny z usługą i meblami. Wiadomość, ulica Zielna Nr 34, mieszkania 11, a nawet może bydź dla **Panienek chodzących do zakładów naukowych.** 2—3—10374

POKÓJ

duży z przedpokojem, na dole od frontu, jest do wynajęcia każdego czasu. Ulica Zakroczymska Nr 15, wiadomość u stróża. —10180—3—3

W blizkości Sądu Okręgowego

Miodowa Nr 6,

Trzy Pokoje

z piwnicą, do najęcia od 1 Lipca 1877 r.—Tamże mieszkanie na czas letni umeblowane. Wiadomość na miejscu. —10089—3—3

Z powodu wyjazdu, są do odnajęcia od 1 Lipca na sezon letni, tuż przy Ogrodzie Saskim

Cztery Pokoje

z przedpokojem, kuchnią i meblami.—Tamże do sprzedania stare **Skrzypce** włoskie. Graniczna Nr 8, mieszkania 7. —10082—3—3

Do wynajęcia od 8 Lipca

Trzy pokoje

przedpokój i kuchnia, z których salon o trzech oknach z wygodnym rozkładem i pięknym widokiem z dwoma wchodami na 2 piętrze od frontu. Dwa pokoje przedpokój i kuchnia.—Pokój i kuchnia.

Mieszkanie dla Stolarza

składające się z dwóch pokoi i kuchni. Tamka Nr 8. —10054—3—3

Na ulicy Marszałkowskiej, przy ogrodzie Saskim są do wynajęcia od 1 Lipca r. b

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi z wodociągami, zlewami, pralnią i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a —10107—3–6

SKLEP

o dwóch oknach, z obszernym pokojem i kompletnem urządzeniem gazowem, jest do wynajęcia każdego czasu przy ulicy Czystej Nr 4. Bliższa wiadomość u właściciela domu. —10420—2 3

Jest do sprzedania w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

i **Dwa Magle** nowego systemu, ulica Leszno Nr 45. 2—3—10373

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

SKLEPY!!!

w środku miasta, przy jednej z głównych ulic, urządzone z gustem i konfortem.—Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, u Rządcy domu Nr 2a. —10106—3–6

Pół Sklepu

do wynajęcia od Ś go Jana, na stroje, obuwie damskie, lub bieliznę. Wiadomość, Freta Szeroka Nr 9, w sklepie rękawiczniczym. —10125—3—3

SKLEP

obszerny gazem oświetlony od lat 20, z powodzeniem egzystujący, do tego **pokój** na mieszkanie i kuchnia, jest do wynajęcia od Ś go Jana za cenę zupełnie umiarkowaną; w domu pod Nr 4 nowym. Ulica Nowy-Świat wiadomość u właściciela domu. W tymże domu jest do sprzedania **futryna** wraz z dwoma **drzwiami sklepowemi.** —10068—2—

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia zaraz lub od Ś-go Jana

SKLEP

w gmachu Teatralnym, w byłej kasie Teatru Rozmaitości. Wiadomość na miejscu. —10423—2—3

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Granicznej Nr 14, w blizkości nowo budującej się Giełdy

SKLEP

z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Sklep ten będzie obniżony równo z trotuarem. Wiadomość u właściciela domu na 1-m piętrze od frontu. —9258—6—6

2 SKLEPY

za Żelazną Bramą róg Krochmalnej i Gnojnej, w domu Janasza Nr 11, gdzie b. Zajazd, do najęcia od 1 Lipca 1877 r., informacje w tymże domu, w mieszkaniu Nr 11. —10422—3—6

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

róg Widok i Brackiej ulicy, Nr 2 od Brackiej. —10429—3—3

Sklep Wiktuałów

do odstąpienia w każdym czasie. Ulica Biała Nr 8. —10533—1—3

Trzy Piwnice

duże i suche, do wynajęcia od Ś-go Jana. Wiadomość, ulica Długa Nr 37, w handlu. —10567—1—3

WOZOWNIA

duża, sucha, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na skład mebli lub na inny skład. Wiadomość pod Nr 5 (640), przy ulicy Trębackiej u właścicielki domu. —10152—2—3

OSTRZEŻENIE!

Kwit Banku Handlowego za Nr 1,055 na oddany do przechowania bilet 5% premiowej pożyczki zaginął. — Ostrzega się niniejszem, że nikt z pomienionego kwitu korzystać nie może. 3—3—9736

W Piątek przechodząc z ogrodu Saskiego przez ulicę Żabią na Elektoralną, zgubioną została

Chustka Czarna

kaszmirowa. Uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie do domu Nr 14 przy ulicy Elektoralnej, mieszkania Nr 19, za nagrodą, jeżeli będzie tego żądać. —10588—1–1

PIES WYŻEŁ

rassy ponter, kasztanowaty z białą odmianą na piersiach, w dniu 11 b. m. zaginął, uprasza się o odprowadzenie takowego za nagrodą na ulicę Nowolipie Nr 32, stróż wskaże, nieprawy posiadacz do sądowej odpowiedzialności pociągniętym będzie. —10221—3—3

Na ulicy Ciepłej dnia 24 Czerwca r. b. w Niedzielę zaginął

SZCZENIAK

wyżeł trzytygodniowy, kasztanowaty, pod przedniemi łopatkami i końce nóg białe. Uprasza się o odprowadzenie takowego przy ulicy Ciepłej Nr domu 4, mieszkania 1, za stosowną nagrodą. —10520—1—1

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.